

W DNIU EWY

Wiecznej pogody ducha, dobrego zdrowia, sukcesów w nauce, pracy zawodowej i działalności społecznej, zawsze dobrej atmosfery w domu – życzą wszystkim Paniom

„NOWINY"

Na zdjęciu dyżurna ruchu stacji kolejowej PKP w Rybniku, Irena SMYCZEK, której sylwetkę prezentujemy na stronie 3.

Ponadprzeciętne wyniki górników kop. „Borynia"

JASTRZĘBIE. Ubiegły rok nie był zbyt pomyślny dla górniczych załóg kop. „Borynia". Zakończono go poważnymi niedoborami w stosunku do założonego planu. Natomiast ich start w bieżącym roku uznać należy za niezwykle pomyślny. **Oto w styczniu br. plan wykonano we wszystkich wskaźnikach z nadwyżką.** Między innymi wydobycie netto przekroczono o 4.160 ton węgla, natomiast — co cenniejsze — również w produkcji węgla wsadowego odnotowano sukces w postaci dodatkowych 2.440 ton. Także najbliższa przyszłość rysuje się dla kopalni optymistycznie, bowiem jednocześnie roboty przygotowawcze wykonano w 100 procentach. **Zadania planowe w lutym br., mimo że są wyższe niż w styczniu o 500 ton i wynoszą obecnie 9.650 ton na dobę, zostały zrealizowane z nadwyżką.** (JŁ)

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

W GRUDNIU UB. ROKU u dyrektora kop. „Jankowice" zameldowała się delegacja załogi oddziału 09, zgłaszającego konkretne zobowiązanie. Mianowicie na jednym z zebrań OOP, kierowanej przez I sekretarza Kazimierza Bednarka, górnicy postanowili, że w styczniu br. osiągną 130 m postępu na ścianie.

— Czy zdajecie sobie sprawę z czekającego was przedsięwzięcia? — pytano rzeczowo „na górze", wiedząc, że ściana 4 w pokładzie 405/1, o długości 160 m, jest wyjątkowo „trudna" zresztą podobnie trudne warunki geologiczne cechują cały oddział 09, są najgorsze w całej kopalni.

Okazało się jednak, że ludzie z tej właśnie ściany przemyśleli wszystko dokładnie. Każdy szczegół opracowany został w drobiazgach; nadsztygar **Eugeniusz Gac** i sztygar oddziałowy **Alfred Bobrzyk** nie mieli również wątpliwości co do tego, że przy dobrej organizacji pracy, przedsięwzięcie jest do osiągnięcia. Ustalono, ilu ludzi liczyć będzie każda z trzech zmian wydobywczych, kto zjeżdżać będzie na dół podczas czwartej zmiany konserwacyjnej.

— Ludzie z oddziału 09 tacy już są, powie dziś I sekretarz KZ PZPR tow. **Jan Pawlas.** — Gdy się uprą, to dopną swego. Zresztą nie ma czego ukrywać: blisko 45 procent załogi, to członkowie partii i kandydaci, którzy słów nie rzucają na wiatr. Nie darmo ten oddział nazywamy w kopalni „kuźnią aktywu"...

Tak zatem od pierwszych dni stycznia br. rozpoczęły się zmagania ze ścianą w pokładzie 405/1. Czołowa rola w tym przedsięwzięciu przypadła oczywiście przodowym górnikom **Stefanowi Świerszczowi, Jerzemu Szymurze i Erykowi Masłowskiemu,** odpowiedzialnym za każdą zmianę. Górnikom pracującym na tej ścianie dano do dyspozycji kombajn typu „KWB 3-RDU" oraz przenośnik ścianowy typu „Rybnik-73". Urządzenia — cacka — tak mówią o nich górnicy z „Jankowic", traktując maszyny niemal jak własne dzieci. Poza tym zastosowano na ścianie wysoko sprawną obudowę zmechanizowaną „Fazos 12-28", którą górnicy darzą również zaufaniem, stwarza ona bowiem bezpieczne warunki pracy.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Prezentujemy członków załogi oddziału 09. W pierwszym rzędzie (od lewej): **Nikodem Smyczek** — górnik strzałowy, **Andrzej Buchalik** — górnik, **Tadeusz Teresiak** i **Jerzy Durynek** — obsługa taśmociągu, **Paweł Gal** — górnik, **Jan Makulik** — obsługa przenośnika „R-73"; na dalszym planie: **Benedykt Stanek** — górnik, **Eugeniusz Piszewski** — sekcyjny, **Marek Bloch** — ładowacz, **Marian Kuna** — górnik i **Stanisław Rusnarczyk** — górnik. Zdjęcia: Z. Keller

Nowiny

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Nr 10 (1119) Rok XXIII 7 marca 1979 r. Cena 2 zł

Czterobrygadówka zdaje egzamin

WODZISŁAW. Rytmicznie i bez zakłóceń przepracowali dwa pierwsze miesiące górnicy kopalni „1 Maja". W styczniu wydobyto 228 tys. ton węgla, co stanowi 100 proc. założonego planu. Wydobycie dobowe wynosiło średnio 7,6 tys. ton, tak samo kształtowało się ono w lutym.

Z osiągnięć produkcyjnych wynika, że czterobrygadowy system pracy, jaki w kopalni „1 Maja" zastosowano najwcześniej ze wszystkich kopalń ROW, zdaje w pełni egzamin.

Czterobrygadówkę planuje się rozszerzyć również na część oddziałów przygotowawczych.

Ambitne zamierzenia rolników

MSZANA. 515 ton żywca, 595 tys. litrów mleka, 1.059 tys. sztuk jaj, 240 t zboża i 230 t ziemniaków wyprodukują w bieżącym roku rolnicy gminy. Warto dodać, że Mszana jest jedną z mniejszych gmin naszego regionu — 1174 rolników gospodaruje tu na 2.484 ha użytków rolnych. Wyniki, które zamierzają osiągnąć zależą więc w dużej mierze od ich wiedzy i zaangażowania, na które — już tradycyjnie — można liczyć!

(dan.)

130 tys. par obuwia na rynek

WODZISŁAW — RADLIN. Załoga Przedsiębiorstwa Wyrobów Obuwniczych „Prodryn" — Zakładu Obuwia w Radlinie, wykonała ubiegłoroczny plan produkcji w 102,4 procentach, dzięki czemu rynek krajowy wzbogacił się o ponad 130 tys. par obuwia męskiego — letniego i zimowego. Zrealizowano również zadania styczniowe, dzięki zamontowaniu nowoczesnych maszyn z importu.

W chwili obecnej, zakład produkuje męskie półbuty na okres całoroczny i letni. Od sierpnia natomiast przystąpi się do produkcji obuwia zimowego.

Rozbudowę zakładu przewiduje się po 1980 roku. **(js)**

Pasowanie na sprzedawców

WODZISŁAW. Już po raz trzeci z kolei wodzisławski oddział WPHW dokonał uroczystego pasowania na sprzedawców 35 absolwentek zasadniczych szkół handlowych Jastrzębia, Raciborza i Wodzisławia. Uroczystego wprowadzenia do tego niełatwego zawodu, dokonał w imieniu wszystkich handlowców dyrektor WPHW Czesław Bunia, w obecności dyrektorów szkół, w których uczyli się przyszli sprzedawcy. (dan.)

PROBLEM ZAWSZE AKTUALNY

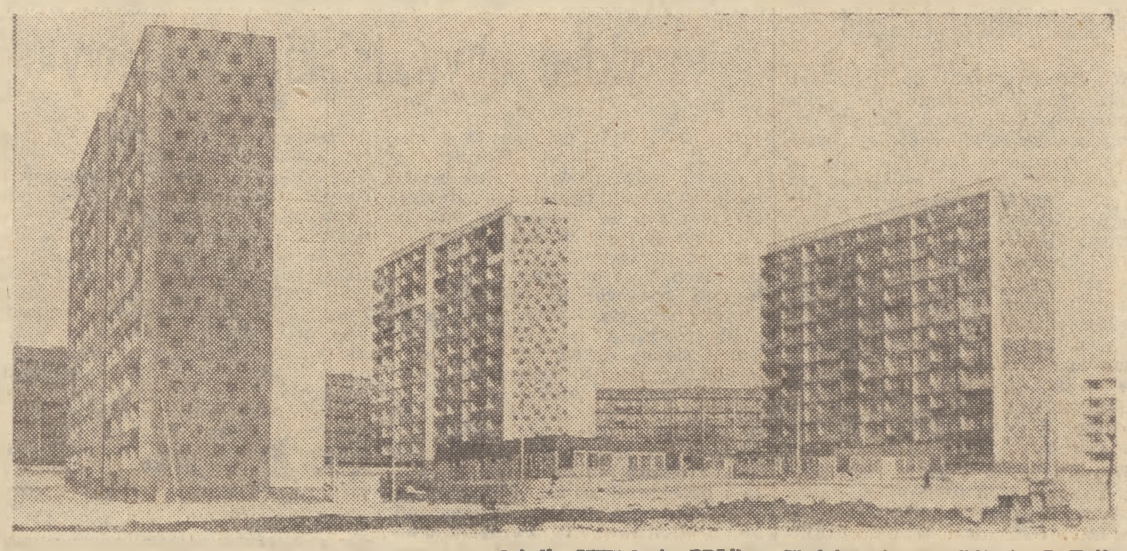
Budownictwo mieszkaniowe

SYTUACJĄ w budownictwie mieszkaniowym interesuje się całe społeczeństwo, przede wszystkim zaś ci, którzy niecierpliwie na mieszkanie oczekują. Nie trzeba nikogo przekonywać, że jest to jeden z najważniejszych problemów społecznych i politycznych w naszym kraju. O tym, jak szybko ludzie będą mogli się wprowadzić do swoich nowych M, decyduje szereg pociągnięć różnych przedsiębiorstw i instytucji, w tym spółdzielń mieszkaniowych.

Na terenie Wodzisławia działa **Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW".** Posiada ona długoletnią historię, dowodem czego jest budynek przy ul. Wałowej w Wodzisławiu wybudowany... w 1924 roku, którego inwestorem była właśnie spółdzielnia. Istniała ona wtedy w formie zalążkowej. Jej prawdziwy rozwój nastąpił w 1965 roku, kiedy dołączono do niej kilka mniejszych spółdzielni górniczych, działających przy kopalniach naszego regionu.

Jak we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych w całym kraju, działalność MGSM „ROW" prowadzona jest w trzech głównych kierunkach: jako głównego inwestora, który powinien zaspokajać potrzeby mieszkaniowe na swoim terenie, jako utrzymującego swoje „dobra" poprzez remonty i konserwacje budynków i otoczenia, oraz jako prowadzącego w swoich osiedlach pracę wychowawczą.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Głównym placem budowy jest „Osiedle XXX-lecia PRL" w Wodzisławiu. Zdjęcia: Z. Keller

Sztandar dla miejskiej organizacji ORMO

JASTRZĘBIE. Z okazji 33 rocznicy powołania ORMO, w sali kop. „Manifest Lipcowy" odbyła się akademia miejska, na którą licznie przybyli członkowie ORMO z poszczególnych jednostek zakładowych i terenowych. W akademii wzięli również udział sekretarz KM PZPR tow. **Gerard Marek**, komendant wojewódzki ORMO — płk. **Olgierd Łuckiewicz**, prezydent miasta **mgr Rudolf Myszka**, członek Egzekutywy KM PZPR, komendant miejski MO mgr **Franciszek Bury** oraz dyrektor RZPW mgr **Brunon Sobel.**

Sekretarz KM PZPR, przewodniczący Zarządu Miejskiego ORMO tow. **Gerard Marek** w swym referacie podkreślił doniosła role organizacji w życiu młodego miasta górniczego.

W dalszej części akademii, organizacji miejskiej wręczono sztandar ufundowany przez załogę kop. „Manifest Lipcowy". Należy dodać, że w roku ubiegłym, podczas akademii wojewódzkiej, organizacja ORMO działająca w tej kopalni została wyróżniona Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego".

Z okazji przekazania sztandaru Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano **Henryka Olczyka.** Ponadto kilkudziesięciu wyróżniających się ORMO-wców udekorowano innymi odznaczeniami i odznakami resortowymi.

Godnym podkreślenia jest fakt podjęcia szeregu zobowiązań społecznych przez jastrzębskich ORMO-wców, którzy m. in. postanowili przeprowadzić wspólnie z MO 2 tys. służb oraz przepracować 6.300 godzin przy budowie miasteczka ruchu drogowego.

(Js)

Cel: własna pasza

JASTRZĘBIE-BORYNIA. Załoga Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Borynia" hoduje aktualnie 980 sztuk warchlaków, których tucz trwał będzie około 5 miesięcy. Po tym okresie tuczniki przeznaczone zostaną na ubój w Centrali Mięsnej. Do howu przeznaczy się następnych tysiąc warchlaków.

RSP „Borynia" rozwija się pomyślnie. Wzrasta także jej areał uprawowy, który w br. nie wystarczy jeszcze do produkcji własnej paszy. Nastąpi to w najbliższych latach. (js)

Naukowcy rozmawiają z młodzieżą – kandydatami na wyższe studia

RYBNIK. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich odbyło się w ub. tygodniu spotkanie młodzieży, tegorocznych absolwentów klas IV oraz rodziców, z przedstawicielami władz wyższych uczelni woj. katowickiego. Celem spotkania było zapoznanie przyszłych maturzystów z warunkami przyjęcia na wyższe studia, a przede wszystkim ich przydatności dla przemysłu oraz pozostałych gałęzi gospodarki narodowej w woj. katowickim.

Szczegółowych odpowiedzi na zadawane licznie pytania udzielali: dziekan prof. dr **Bronisław Kłaptocz** z Akademii Medycznej, dziekan Akademii Ekonomicznej — doc. dr **Bernard Bińkowski**, prodziekan Politechniki Śląskiej — dr inż. arch. **Janina Klemens** oraz doc. dr **Włodzimierz Wójcik** — prodziekan Wydz. Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego. (fp)

Przedszkole oraz siedziba urzędów

GODÓW. W tym roku, z okazji 35-lecia PRL oraz Międzynarodowego Dnia Dziecka, zostaną oddane do użytku dwa ważne obiekty socjalno-usługowe.

Pierwszym z nich będzie budynek, w którym znajdą pomieszczenia poczta, Bank Gospodarki Żywnościowej, posterunek MO i Urząd Gminny. Wybudowany on zostanie systemem gospodarczym przy wydatnej pomocy Wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Koszt budowy obiektu wyniesie ok. 8 mln złotych. Przekazanie go do eksploatacji nastąpi w lipcu br.

Natomiast w dniu 1 czerwca oda się do użytku przedszkole dwuoddziałowe dla 250 dzieci wraz z domem nauczyciela, w zaadaptowanym na ten cel pomieszczeniu w centrum gminy.

(js)

Spotkanie młodych przodowników

RYBNIK. Staraniem Zarządu Miejskiego ZSMP w Rybniku zorganizowano ostatnio spotkanie młodych przodowników pracy. Gospodarzami tegorocznej imprezy były kopalnia „Rymer" oraz Rybnickie Zakłady Naprawcze PW, które w minionym roku poszczycić się mogły najlepszymi wynikami w dziedzinie socjalistycznego współzawodnictwa, w którym w głównej mierze biorą udział młodzi pracownicy.

Przy tej okazji odbyło się wręczenie odznak, proporców i dyplomów młodym ludziom, wyróżniającym się we współzawodnictwie. I tak złotą odznakę „Młodzież dla postępu", przyznaną przez ZG ZSMP otrzymał Henryk Cichy z kop. „Rymer", srebrne natomiast Gabriela Markiewka z RZWM „Huta Silesia", Andrzej Ryszka z RZN PW oraz Henryk Sobik z kop. „Rymer". Wręczono również 19 brązowych odznak „Młodzież dla postępu". Zaszczytny tytuł „Młody fachowiec" otrzymało 8 uczestników spotkania. Ponadto wyróżniający się brygadziści brygad młodzieżowych z różnych zakładów otrzymali honorowe proporce za aktywny udział w realizowaniu współzawodnictwa przebiegającego pod hasłem „Kto lepiej — kto gospodarniej".

Niedzielne spotkanie połączone było z miejskim finałem IV Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, która cieszyła się wśród pracującej młodzieży Rybnika, olbrzymim zainteresowaniem. Dowodzi tego fakt, że brało w niej udział ponad 2800 członków ZSMP oraz niezorganizowanej młodzieży. Uczestnicy konkursu wykazali, że dobrze znają zarówno historię, jak teraźniejszość PRL, w budowaniu której mają zresztą sami swój czynny udział. Zwycięzcami finału miejskiego, którzy zakwalifikowali się równocześnie do eliminacji wojewódzkich IV Olimpiady zostali: Czesław Zagocki, pracownik MPGKiM, Tadeusz Szuła z kop. „Chwałowice", Mieczysław Żabicki z KBO ROW oraz Paweł Maciejewski z PRG ROW. (fp)



Przewodniczący ZM ZSMP Roman Nowak wręcza dyplomy i okolicznościowe proporczyki wyróżniającym się młodym przodownikom pracy socjalistycznej.

Zdjęcie: Z. Keller



Część załogi oddziału 09, która na ścianie w pokładzie 405/1 osiągnęła w styczniu br. rekordowy sukces. Stoją od lewej: **Hieronim Dziwoki** — górnik, **Józef Zubel** — kombajnista, **Jan Kwiatek** — górnik, **Stanisław Wajs** — sekcyjny, **Jerzy Szymura** — przodowy: na drugim planie: **Józef Szymura** — sztygar, **Ludwik Skorupa** — obsługa taśmociągu, **Roman Szewczuk** — górnik, **Jan Witczak** — ładowacz, **Andrzej Langer** — górnik, **Józef Wujczak** — górnik strzałowy, **Kazimierz Szulik** — górnik.

Zdjęcie: Z. Keller

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mijały dzień po dniu stycznia. Na powierzchni obliczano codziennie, jak daleko posunięto się na feralnej dotąd ścianie. Na dole interesowali się tymi samymi danymi sekcyjni **Eugeniusz Pliszewski, Stanisław Wajs** i **Ludwik Koleczko**, kombajniści **Edward Weiser** i **Józef Zubel**, strzałowy **Tadeusz Cojg**, górnicy **Henryk Zabiegliński, Zbigniew Jerzewski** i wszyscy pozostali. Na swojej zmianie **Jan Makulik** doglądał jak sprawdza się na ścianie wysokości 2,20 m i przy nachyleniu 12 stopni — jego przenośnik „R-73". Pracował znakomicie, co potwierdzano po każdej zmianie, podobnie jak kombajn. O to, by wszystko „grało" na zmianach wydobywczych, dbała zmiana konserwacyjna. Wśród jej załogi — **Stanisław Godlewski**, który do kopalni przybył przed 2 laty z dalekiego Pułtuska i tu już pozostał. Jako cieśla ruchowy jest fachowcem nie do zastąpienia.

Przez cały styczeń br. ani przez chwilę nie malała wydajność ze ściany, zaś urobek wynosił około 2.500 tys. ton węgla na dobę. A gdy nadszedł wreszcie oczekiwany koniec miesiąca i obliczono końcowe wyniki, okazało się, że na ścianie 4 osiągnięto 131 m postępu. Jednym słowem wgryzano się codziennie po 5 metrów w twardą calizną na całej jej długości. Załoga zatrudniona na tej ścianie osiągnęła więc rekord.

Co dalej? Jak zwykle, była okazja do podsumowania sukcesu, podczas spotkania zorganizowanego przez kierownictwo kopalni dla załogi oddziału 09, na które górnicy zaproszeni zostali wraz z żonami. Nie trzeba dodawać, że to spotkanie upłynęło w niezwykle radosnej i przyjacielskiej atmosferze, w przekonaniu, że uparci ludzie dopięli swego. I że jest się czym pochwalić przed żonami i narzeczonymi, nie mniej dumnymi z sukcesu od swoich najbliższych.

Wyścig na ścianie 4 w pokładzie 405/1 trwa dalej. Znów jedna po drugiej zjeżdżają na dół poszczególne zmiany, robią swoje przenośnik i kombajn, na powierzchnię wydobywane są dalsze tony węgla. Górnicy oddziału 09 dowiedli, że można pokonać nawet najtrudniejsze przeszkody. **(FP)**

»Miliarder«

RYBNIK. Blisko połowę województwa katowickiego obejmuje zasięg działalności oddziału **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.** W jego gestii znajduje się bowiem 9 miast — **Rybnik, Jastrzębie, Knurów, Łaziska, Mikołów, Orzesze, Racibórz, Tychy** i **Wodzisław**, 6 miast-gmin — **Brzeszcze, Czechowice-Dziedzice, Kuźnia Raciborska, Leszczyny, Pszczyna** i **Żory** oraz 15 gmin — **Gaszowice, Gierałtowice, Godów, Gorzyce, Krzanowice, Krzyżanowice, Lubomia, Lyski, Mszana, Nędza, Pawłowice, Pietrowice Wielkie, Rudnik, Świerklany** i **Zebrzydowice.** Duży ten obszar zamieszkuje 378.853 osoby korzystające ze świadczeń ZUS oraz 59.801 rolników indywidualnych, objętych od pewnego czasu również ubezpieczeniem ZUS-owskim. Dodać można, że na terenie tym znajdują się 9.624 zakłady pracy, instytucje i przedsiębiorstwa.

Oddział ZUS w Rybniku jest też z tego powodu potentatem wśród podobnych placówek w całym kraju. **Jego obrót finansowy w ub. roku wyniósł po stronie dochodów i wydatków kwotę 9.561.221.000 zł, i jest on swego rodzaju miliarderem.**

A oto kilka cyfr, które świadczyć mogą w jakimś stopniu o działalności placówki. Emerytur, rent, świadczeń jednorazowych oraz odszkodowań z tytułu wypadków, rybnicki oddział ZUS wypłacił w ub. roku kwotę wysokości 3.832.000 zł, o 608 milionów wyższą niż w 1977. Same zasiłki rodzinne pochłonęły kwotę ponad 390 mln zł, zaś z tytułu funduszu alimentacyjnego, którym objętych jest ok. 2.500 osób, wypłacono 14.608.000 zł.

W związku z kolejnym etapem podwyżki emerytur i rent w samym tylko styczniu br. rybnicki oddział ZUS, wypłacił już kwotę 17.526.000 zł, na co złożyła się wcześniejsza praca wszystkich pracowników, którzy musieli dokonać przeliczenia 88 tys. wniosków. Dochodzi do tego ponad 300 wyliczonych w ub. roku rent z tytułu przekazania gospodarstw na rzecz państwa lub następcom, w związku z weszłą w życie ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin.

W 12 obwodowych i 2 wojewódzkich Komisjach d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia wydano w ub. roku 32 tysiące orzeczeń lekarskich.

— W zasadniczy sposób udało nam się skrócić okres wyczekiwania na załatwienie spraw — mówi dyrektor oddziału ZUS w Rybniku **Mieczysław Taranczewski.** — I tak okres załatwiania spraw emerytalnych i rent rodzinnych trwa obecnie najwyżej 3 tygodnie. Wymagające więcej zachodów renty inwalidzkie (badania lekarskie, zebranie niezbędnej dokumentacji) załatwiane są do 2 miesięcy. Nasi ludzie rozpatrzyli dodatkowo blisko 50 tys. tzw. spraw wtórnych, dotyczących w głównej mierze decyzji rentowych przy czym w 35 tysiącach przypadków, zainteresowani uzyskali zmianę wysokości świadczeń.

Obecnie oddział ZUS czyni starania, żeby odchodzących na zasłużony odpoczynek pracowników zakładów i przedsiębiorstw żegnano z równoczesnym wręczeniem decyzji rentowej. Wymagać to będzie jednak dobrej woli ze strony kierownictw zakładów, które winny dołożyć starań, by wcześniej przygotować niezbędną dokumentację, natomiast sprawa obliczenia wysokości emerytury pozostaje w gestii pracowników ZUS, zamierzających wywiązać się na czas z dodatkowych obowiązków. **(fp)**

Budownictwo mieszkaniowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wczo — społeczną. Idąc tym tropem przypatrzmy się MGSM „ROW" jako...

INWESTOROWI

Swoje osiedla spółdzielnia buduje przede wszystkim w Wodzisławiu i jego dzielnicach: Rydułtowach, Pszowie, Radlinie. Głównym placem budowy jest wodzisławskie osiedle „XXX-lecia PRL" przy ul. Radlińskiej. Na tzw. Radlińskiej II zaplanowano mieszkania dla 8 tys. osób. Plan jest prawie zrealizowany — do dwu ostatnich bloków, mieszkańcy wprowadzą się jeszcze w tym roku. Swoje ubiegłoroczne zadania, spółdzielnia wykonała z nadwyżką oddając do użytku 200 mieszkań, tj. o 40 więcej, niż zakładał plan inwestycyjny. W roku ubiegłym, rozpoczęto też budowę, systemem gospodarczym, 18 domków jednorodzinnych w Rydułtowach przy ul. Krzyżkowickiej, z których 9 zostanie przekazanych użytkownikom już niedługo. Oferta jest bardzo atrakcyjna, wkład wynosi od 120—140 tysięcy, reszta w spłatach na dogodnych bardzo warunkach. Nie mniej atrakcyjne będą domki, które spółdzielnia planuje wznieść w Wodzisławiu na osiedlu Kopernika. Ciekawą propozycję ma MGSM „ROW" dla wszystkich, którzy preferują budownictwo indywidualne. Na podstawie umowy z zakładem pracy, spółdzielnia jest w stanie pomóc w budowie domku, poprzez dostawę materiałów budowlanych. Dobrze byłoby, gdyby np. kopalnie przekonały się do tej formy współpracy, bo górników nie trzeba chyba namawiać.

Zadanie na najbliższy okres to przygotowanie do realizacji dalszych osiedli mieszkaniowych, przede wszystkim osiedla Ralińska III i IV oraz osiedla w Pszowie.

PIECZA NAD „DOBRAMI"

...leży w rękach własnego Zakładu Remontowo — Budowlanego, który nie tylko usuwa usterki zgłaszane przez lokatorów, ale wykonuje systemem gospodarczym pewne niezbędne obiekty. Dowodem jest przekazana w ub. roku młodzieżowa świetlica na „osiedlu „XXX-lecia PRL" oraz miasteczko ruchu drogowego. W budynku, wybudowanym systemem gospodarczym przez MGSM „ROW", znalazł siedzibę wodzisławski oddział „Orbisu", w tym samym obiekcie znajduje się również 13 mieszkań. Tylko brak fachowców, takich jak murarze, dekarze, instalatorzy, nie pozwala Zakładowi Remontowo-Budowlanemu rozszerzyć zakresu usług. To samo można powiedzieć o sytuacji Zakładu Zieleni, którego zadaniem jest estetyzacja terenów osiedlowych. Mimo kłopotów kadrowych, obie te placówki przerobiły 30 mln złotych, a rok przyszły zakłada zwiększenie zadań o 5 mln. Podsumowanie konkursu ogłoszonego przez „Trybunę Robotniczą" i WRZZ, którego celem była mobilizacja spółdzielń do poprawy warunków życia na osiedlach, przyniosło MGSM „ROW" w Wodzisławiu II miejsce i nagrodę w wysokości 30 tys. złotych. W ramach akcji oszczędnościowej, powołano własne służby konserwacji i napraw dźwigów osobowych oraz telewizyjnych anten zbiorczych. Osiągnięcia spółdzielni są wynikiem zaangażowania całej załogi, a szczególnie pracowników Zakładu Remontowo — Budowlanego i Zakładu Zieleni: **Jerzego Krypczyka, Waldemara Wasiaka, Janusza Roskosza, Mieczysława Żeromskiego, Ludwika Mira** i wielu innych. Nie zaniedbuje się...

DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNO - WYCHOWAWCZEJ

o czym świadczy ścisła współpraca z samorządami mieszkańców. Przy zarządzie spółdzielni działa aktywnie ognisko TPD, które obejmuje opieką sześciolatki matek niepracujących, nie mogących więc liczyć na miejsce w przedszkolu. Spółdzielnia zatrudnia również, opiekunów w osiedlowych świetlicach dla dzieci i młodzieży. Ta działalność jest szczególnie bliska dyrektorowi mgr **Stanisławowi Bijokowi**, jako że jest najbardziej nietypowa dla spółdzielni. Tacy pracownicy osiedlowych świetlic jak **Augustyna Sterczewska** są tu pilnie poszukiwani. **W. RÓŻAŃSKA**



Funkcjonalność jest jedną z zalet domków jednorodzinnych budowanych przez MGSM „ROW" w Rydułtowach.

Zdjęcie: Z. Keller

Nowe »Poglądy«

KATOWICE. Numer 5 „Poglądów" na pierwszą połowę marca proponuje czytelnikom treści zróżnicowane. M. in. w reportażu o intrygującym tytule „Sceny miłosne" **Eugeniusz Zaczyk** próbuje przedstawić skomplikowane sprawy młodych, nie przygotowanych do życia dziewcząt, które nieraz wprost z miłosnych upojeń zmierzają ku samobójczej śmierci. W galerii sylwetek ludzi godnych zauważenia przedstawiono pisarkę **Marię Wardas. Krystyna Heska-Kwaśniewicz** przedstawia mało znany epizod z życia **Gustawa Morcinka** — jego związki z Uniwersytetem Ludowym w Nierodzimiu koło Skoczowa.

Uzdrowisko zwiększa usługi

W Państwowych Uzdrowiskach w Jastrzębiu powołano do życia samorządy robotnicze. Odbyły się też pierwsze konferencje samorządów, zwołane celem rozliczenia się z zadań produkcyjno-usługowych w roku ubiegłym oraz zatwierdzenia planów na rok bieżący.

Niedawno odbyła się pierwsza KSR jastrzębskiego Uzdrowiska. Jak wynikało z danych przedstawionych przez dyr. dr **Jana Botermunda**, znacznie przekroczono plany w zakresie leczenia kuracjuszy i wytwórstwa soli jodobromowej. Nie wykonano natomiast planu produkcji wód mineralnych, a to głównie z powodu nierytmicznej dostawy butelek.

W roku bieżącym w jastrzębskich sanatoriach przebywać będzie na leczeniu każdorazowo po 300 kuracjuszy. Natomiast w ustrońskim szpitalu uzdrowiskowym o specjalizacji kardiologicznej — po 32 pacjentów, głównie po przebytych zawałach i chorobie nadciśnieniowej. **(js)**



Uczestnicy spotkania (od lewej): I sekretarz KG PZPR w Godowie tow. **Wiktor Kiryk**, prokurator rejonowy **Jerzy Zaleski, Roman Szczotok, Henryk Matuszek**, z-ca komendanta posterunku MO w Godowie sierżant sztabowy **Józef Bronisz** i naczelnik gminy **Antoni Damiec.**

Zdjęcie: Z. Keller

Przykład obywatelskiej postawy

GODÓW. Była godzina 23 z minutami, kiedy **Roman Szczotok** z Godowa usłyszał dochodzące z sąsiedniej posesji podejrzane odgłosy. Okazało się, że dochodziły one ze znajdującego się nieopodal budynku gospodarczego. Zamki w drzwiach były wyłamane, w środku zaś grasował złodziej z ręczną latarką w ręku. Kiedy nieproszony gość spostrzegł, że został odkryty, rzucił się do drzwi, próbując przy okazji ugodzić R. Szczotoka łopatą. Nie odbiegł daleko, bo przeciął mu drogę **Henryk Matuszek**, powiadomiony już o incydencie. Wspólnie z Romanem Szczotokiem unieszkodliwili niedoszłego złodzieja i przekazali go nadjeżdżającemu w patrolowym wozie st. sierżantowi MO **Stanisławowi Fornalskiemu.** Nocna wycieczka, której efektem miał być łup w postaci części do silników i narzędzi zakończyła się niefortunnie dla złodzieja i to nie tylko z powodu feralnej daty. Wydarzenie to bowiem miało miejsce 13 października 1978 roku.

24 lutego br. **Henryk Matuszek** i **Roman Szczotok** odebrali listy pochwalne, które wręczył im Prokurator Rejonowy w Wodzisławiu **Jerzy Zaleski.** Spotkanie odbyło się w siedzibie posterunku MO w Godowie. Wzięli w nim udział również I sekretarz KG PZPR w Godowie tow. **Wiktor Kiryk**, naczelnik gminy **Antoni Damiec** — z-ca komendanta posterunku MO sierżant sztabowy **Józef Bronisz.**

Prokurator podziękował za obywatelską postawę obu młodym ludziom stwierdzając równocześnie, że owocna działalność MO i prokuratury, zależna jest od pomocy społeczeństwa. **(WR)**

200 lat!

W poniedziałek, 26 lutego urodzinowe życzenia odbierała Teresa JARZYNA z Gołkowic. Nie śpiewano jednak tradycyjnego 100 lat, ponieważ solenizantka obchodziła dzień swych urodzin już po raz sto pierwszy. W ciągu długiego życia wychowała jedenaścioro dzieci — dwóch synów i aż dziewięć córek. Kiedy w czasie drugiej wojny światowej, zginęły trzy córki, pani Teresa zaopiekowała się ich dziećmi i wnuki traktowała jak swoje rodzone pociechy. W sumie uzbierało się 19 wnucząt, 44 prawnucząt oraz 15 praprawnucząt, które swoją babcię, pra i praprababcię bardzo kochają i szanują.

Z okazji tak pięknego jubileuszu, Teresę JARZYNĘ odwiedzili przedstawiciele władz gminnych w Godowie, składając życzenia jeszcze wielu dni w słońcu i zdrowiu. Do gratulacji dołączamy się i my.

Aby stare dorównywały nowym

WODZISŁAW-RYDUŁTOWY. W celu dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załoga kop. „Rydułtowy" przystąpi w br. do budowy 75 mieszkań pracowniczych, remontu ośrodka wczasowego w Ustroniu Morskim, ośrodka w Dusznikach Zdroju oraz remontu — 400 mieszkań pracowniczych.

Mieszkania, w których przeprowadzi się remonty, uzyskają tym samym wyższy standard i dorównywać będą mieszkaniom w nowym budownictwie. **(js)**

Puchar komendanta MO dla kop. »Jastrzębie«

JASTRZĘBIE. Pomiędzy jednostkami zakładowymi ORMO prowadzone jest współzawodnictwo, polegające na zapobieganiu przestępstwom, przede wszystkim kradzieży mienia społecznego.

Na zwycięzców współzawodnictwa czeka puchar ufundowany przez komendanta miejskiego MO — mgr **Franciszka Burego.**

Tym razem, po podsumowaniu wyników ubiegłorocznych puchar przyznano jednostce ORMO, działającej przy kopalni „Jastrzębie". **(js)**

Czas remontów

WODZISŁAW. W mieście myśli się już o tegorocznych remontach placówek oświatowych. Remonty kapitalne szkół i przedszkoli pochłoną sumę ponad 7 mln złotych, a poddane im zostaną m. in. przedszkole nr 12 w Krzyżkowicach, nr 1 w Wodzisławiu, nr 3 w Marklowicach i nr 25 w Rydułtowach. Remontu tego ostatniego podjęła się Wielobranżowa Rzemieślnicza Spółdzielnia „ROW", trzy pierwsze wyremontuje RPRB w Wodzisławiu. Również SP nr 6 w Wodzisławiu, nr 13 w Krzyżkowicach oraz filię SP nr 20 w Marklowicach czekają spore przeróbki. Najczęstsze roboty to zmiana pokrywy dachowej, wymiana okien i drzwi, prace instalatorskie.

Remontom bieżącym zostanie poddanych w Wodzisławiu 13 SP oraz 6 przedszkoli na ogólną sumę prawie 3,5 mln złotych. Wierzymy, że przyszły rok szkolny spora część wodzisławskich uczniów i przedszkolaków, rozpocznie w odnowionych murach.

(róż)

KINA

ŚLĄZAK — Rybnik: 7.03. „Chłopiec z burzy", 9—13.03. „Zabawka" 14.03. „Biały mazur" (cz. I i II).

GÓRNIK — Rybnik: 7.03. „Tajemniczy upiór", 8—11.03. „Z przymrużeniem oka", 13—14.03. „Kaskader".

HUTNIK — Rybnik: 7.03. „Abba", 8—9.03 „Zamach w Sarajewie", 10.03. godz. 20 — maraton filmowy: „Koziorożec" „Trzy dni Kondora" „Rollercoaster" 11.03. poranek: „Unkas ostatni Mohikanin", 11—13.03. „Rollercoaster", 14.03. „Hallo Szpicbródka".

CZAR — Wodzisław: 7—11.03. „Komisarz w spódnicy", 12—14.03. „Chłopiec z burzy".

BAŁTYK — Racibórz: 7—9.03. „Hop i jest małpolud", 10—14.03. I seans: „Charlie Brown i jego kompania", II seans: „Godziny miłości".

STRZECHA — Racibórz: 7—8.03. „Śmierć Prezydenta", 9—12.03. „Gang Olsena wpada w szał". 14.03. „Powrót straconych".

APOLLO — Pszów: 7—10.03. „O jeden most za daleko", 11—13.03. „Pejzaż horyzontalny", 14.03. I seans: „Wąsata niania", II seans: „Straceńcy".

ZNICZ — Żory: 7—11.03. „Wyspa skazańców", 12—13.03. „Pogrzeb świerszcza". 14.03. „Ostatni raz".

PANORAMA — Jastrzębie: 7, 11—12.03. „Koziorożec", 13—14.03. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej".

ZDRÓJ — Jastrzębie: 7—8.03. „Hallo Szpicbródka", 9—12.03. „Abba", 13—14.03. „Kurierzy dyplomatyczni", 11.03. poranek: „Bajka o carze Saltanie".

KASINO — Knurów: 7—8.03. „Długi weekend", 9—12.03. „Syn Godzilli" 13—14.03. „Bez znieczulenia".

PANORAMA — Rogów: 7.03. „Ptaki, ptakom", 8, 9 i 11.03. „Odpowiedź zna tylko wiatr" 13—14.03. „Maria".

OLZA — Gołkowice: 7—8.03. „Barwy mojej młodości", 10—11.03. „Ostatni z Fleksnesów", 14.03. „Biały statek".

WAWEL — Rydułtowy: 9—12.03. „Joe Valachi", 13—15.03. „Szpinak czyni cuda".

GRANICA — Zabełków: 7—8.03. „Dziewięć miesięcy", 9—11.03. „Śmierć z komputera". 14.03. „King Kong".

ODRA — Lubomia: 7.03. „Mistrz rewolweru", 9 i 11.03 „Libera moja miłość", 13—14.03. „Wyprawa po złoto".

HALA — Jastrzębie: 7—9.03. „Niemo kino", 11—13.03. „Gang Olsena na szlaku", 14.03. „Transamerikan ekspress".

WRZOS — Niedobczyce: 8—9.03. „Antyki", 11.03. poranek: „Przygody Buratina" 11—12.03. „Dziewczyna z reklamy".

ZEFIR — Boguszowice: 7.03. „Czas życia, czas miłości", 8—11.03. „Człowiek klanu", 12.03. film stud. „Wielki Gastby" 13—14.03. „Dyrektor do wszystkiego".

GÓRNIK — Chwałowice: 8.03 „Kobra", 9—11.03. „Dyskretny urok", 13.03. „Od świtu do świtu".

PEGAZ — Wodzisław: 9—11.03. „Zabity na śmierć", 11.03. poranek: „O gałgankowym smoku", 12—13.03. „Pokój z widokiem na morze".

D.K.F.

„EKRAN" przy DK „Ryfamy": 12.03. godz. 18 — „Zmory" w reżyserii Wojciecha Marczewskiego, „Wesoła wdówka (USA) reż. M. Cheralier, **IM. ZB. CYBULSKIEGO w Boguszowicach:** 10.03. „Rocky" (USA).

KLUBY MPiK

RYBNIK: 7.03. godz. 17 — z cyklu „Spotkania z architekturą" prelekcja połączona z wyświetlaniem przeźroczy na temat: „Architektura Meksyku" — wygłosi mgr inż. arch. Aleksander Franta; 8.03. godz. 18. — koncert muzyki romantycznej, dedykowany kobietom z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu solistów Opery Śl. i Filharmonii Śl.; 13.03. godz. 14 — recital skrzypcowy Kaji Danczewskiej, który odbędzie się w Szkole Muzycznej w Rybniku.

WODZISŁAW: 7.03. godz. 18 — z okazji 90-rocznicy urodzin Ludwika Waryńskiego, założyciela pierwszej polskiej partii robotniczej, projekcja zestawu filmów; 9.03. godz. 12.30 — „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką" koncert dedykowany ludziom dobrej roboty z Śląskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w Wodzisławiu. Wykonawcy: Krystyna Westwal, Jerzy Michalak, Henryk Bereza, Marceli Pałczyński i Łucja Krosny Widera; 13.03. godz. 16. „Wszystko co najlepsze dzieciom" recital skrzypcowy Kaji Danczewskiej. W programie muzyka kompozytorów polskich. Koncert odbędzie się w Państwowej Szkole Muzycznej w Wodzisławiu. Do 31.03. czynna jest wystawa malarstwa pt. „Pejzaż" Wandy Czaickiej-Fidor.

RACIBÓRZ: 12.03. ogdz. 16 — „Gemini" i „Mantą" do Afryki i Wysp Kerguelen" — ilustrowana przeźroczami prelekcja mgr inż. Zbigiewa Neji.

Za wyrazy współczucia, złożone kwiaty i wieńce oraz okazaną mi pomoc, liczny udział w pogrzebie — pomimo okresu sesji — mojego jedynego, najdroższego, nieodżałowanego Syna

śp. Andrzeja WRONKI

studenta V roku Politechniki Śląskiej w Gliwicach Wydziałowi Budownictwa i Architektury, szczególnie Dziekanowi, duchowieństwu, koleżankom i kolegom, delegacjom, krewnym, przyjaciołom oraz znajomym serdeczne podziękowanie składa w smutku pogrążona

MATKA

Za wyrazy współczucia, życzliwość, pomoc, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego Męża i Ojca

śp. Brunona CICHECKIEGO

księdzu Proboszczowi parafii Jejkowice, delegacjom kop. „Rymer", współpracownikom, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowania składają

ŻONA Z CÓRKA

Za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiej Matki, Teściowej, Babci i Prababci.

śp. Bronisławy BOBER

ks. Proboszczowi, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz liczny udział w pogrzebie naszej najukochańszej Matki i Babci

śp. Albiny WYCIŚLIK

duchowieństwu, przyjaciołom, znajomym oraz współlokatorom składa

RODZINA

Za życzliwą pomoc, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych ukochanego Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Jana KONIECZNEGO

duchowieństwu, delegacjom zakładów pracy, krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym oraz wszystkim, którzy towarzyszyli Zmarłemu w ostatniej Jego drodze serdeczne podziękowanie składa

RODZINA



8 MARCA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET, w którym bardziej niż kiedykolwiek spotykają się one z dowodami uznania i serdeczności. Symboliczne kwiatki wręczane w tym dniu Ewom są wyrazem szacunku i wdzięczności dla nich od mężów, synów, braci, przyjaciół i kolegów.

Wiele jest kobiet pracujących zawodowo i społecznie, oraz pełniących obowiązki rodzinne. Kobiet, ze wszech miar zasługujących na wiele słów uznania. Bowiem każdy przyznać musi, że godzenie w sposób należyty wielorakich czynności i obowiązków, na które składa się praca zawodowa, społeczna oraz spełnianie roli matek i żon, nie jest prostym ani łatwym zadaniem. Swą dzielną postawą dają dowód pracowitości, sumienności i wytrwałości.

Przedstawiamy dziś niektóre z licznej rzeszy ofiarnych, oddanych pracy zawodowej, społecznej i wychowaniu dzieci, kobiet.

Z rodziny „budowlańców"...

W ZORSKIM „FADOMIE" kobiet pracuje blisko 150, co stanowi 30 procent załogi... Kobiety dzielnie sekundują mężczyznom, ba! w niektórych sferach produkcyjnych są nawet wyżej od tych pierwszych cenione. Jedną z najlepszych pracownic jest pani **Danuta Sztocka**, związana z „Fadomem" od ponad dziewięciu lat...

— „To moje pierwsze miejsce pracy po ukończeniu szkoły. Tu zdobywałam kwalifikacje — obecnie pracuję jako suwnicowa, tu poznałam swojego męża... Mieszkanie również dostaliśmy dzięki „Fadomowi". Pracujemy tutaj także razem. Wprawdzie zawsze na różnych zmianach, ale za to w tym samym oddziale: ścian wewnętrznych. Dlatego na różnych zmianach, bo mamy dwoje dzieci: jedenastoletniego **Dariusza** i sześcioletniego **Tomasza**, którymi musimy się obydwoje opiekować. Przywykliśmy zresztą, nauczyliśmy się wspólnie odpowiedzialności. To również przydaje się w pracy zawodowej, gdzie rzetelność, sumienność i dokładność są najwyżej cenione.

O czym marzę? Właściwie niewiele jest takich rzeczy, które chciałabym zmienić... Przydałoby się w miejsce M-3 coś trochę większego, czekamy na przydział... No i samochodzik, bo synowie coraz częściej dopominają się o wyjazdy sobotnio-niedzielne... Poza tym życzyłabym sobie, żeby mężowi szło jak najlepiej — i to zarówno tutaj, w zakładzie, jak i w pracy społecznej, jest bowiem radnym.

I jeszcze jedno, jeśli mogę coś dodać: chciałam w imieniu wszystkich kobiet zatrudnionych w „Fadomie" podziękować kierownictwu, za stworzenie nam właściwych warunków pracy, za zapewnienie dobrych, a nawet bardzo dobrych warunków socjalnych, za pomoc, jakiej się nam, kobietom udziela w razie potrzeby. Słowem za to wszystko, co pozwala nam w pracy być spokojnymi o dom i rodzinę, a w domu — o efekty pracy zawodowej..."

O zdrowie najmłodszych

PANI DOKTOR ROMUALDA STROMCZYŃSKA niewiele mogła poświęcić nam czasu: właśnie badała małą Anię Lenert, a w poczekalni przychodni czekało już na wizytę u niej, kilkanaścioro małych pacjentów, wraz ze swymi mamusiami.

Właśnie najmłodszym poświęciła pani doktor dwadzieścia lat swego życia, dwadzieścia lat nieustającego pogotowia...

— „Przed przyjściem do przychodni pracowałam w szpitalu. Tam zdobywałam pierwsze doświadczenia, tam też zdobyłam obydwa stopnie specjalizacji w zakresie pediatrii... Od czterech lat pracuję wyłącznie w przychodni, lecząc dzieci, pomagając matkom w wychowaniu swych pociech, radząc..."



Byłoby chyba truizmem zadawać dr Stromczyńskiej pytanie dlaczego właśnie ten zawód wybrała: kobieta nieodmiennie kojarzy się wszystkim przede wszystkim z ogniskiem domowym, ciepłem, wychowaniem i opieką nad dziećmi... Toteż zapytaliśmy jedynie o to, czego życzyłaby sobie z okazji święta pań. Po chwili namysłu pani doktor odpowiedziała z uśmiechem, że najbardziej pragnęłaby... dłuższych urlopów i to koniecznie przy słonecznej pogodzie. A tak naprawdę, żeby wiodło się jej córce, Ewie, która pracuje w bibliotece filii Politechniki Śląskiej w Rybniku...

— „Życzę też przy okazji wszystkim mamom, aby ich pociechy rosły zdrowo, żeby nie przysparzały im kłopotów, czy trudności wychowawczych. Zdrowia życzę też samym matkom, które często bardziej dbają o swoje dzieci, niż o siebie..."

Niełatwo być... sołtysem



Już sześć z górą lat funkcję sołtysa we wsi Przegędza pełni pani **Stanisława Szulik**. Przedtem pracowała jako sekretarz Gminnej Rady Narodowej: stąd znali ją mieszkańcy wsi, tu zasłużyła sobie na ich zaufanie, tu wreszcie miała okazję przekonać nawet najnieufniejszych, że nie trzeba być mężczyzną, aby znać się na prowadzeniu gospodarstwa, uprawie roli, hodowli...

— „Właściwie na samym początku bałam się tej funkcji. Ile to razy sobie obiecywałam, że to będzie już ostatni rok mej działalności na tym polu. Jeszcze tylko doprowadzę do tego, żeby położono asfalt na naszych drogach dojazdowych, jeszcze tylko popracuję razem z mieszkańcami Przegędzy nad położeniem chodnika przy ul. Mikołowskiej, którym nasze dzieci będą mogły bezpiecznie chodzić do szkoły... I tak mija rok za rokiem, miesiąc za miesiącem...

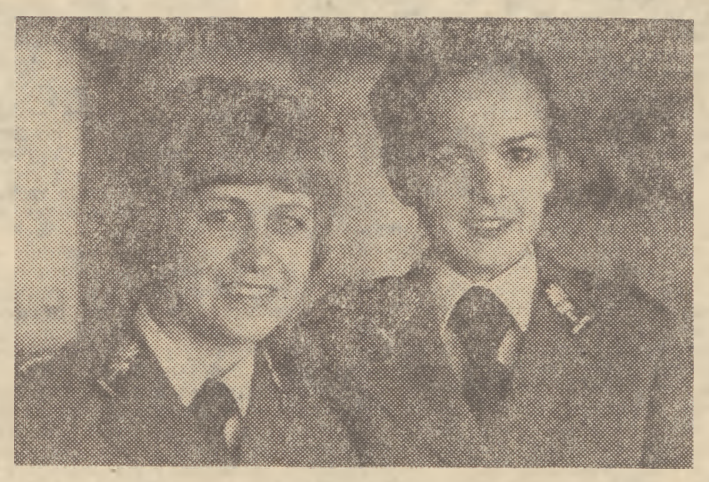
Ludzie przychodzą bezpośrednio do mojego domu, zwłaszcza, że to niedaleko szkoły: czasami drzwi się po prostu nie zamykają. Mam też pomieszczenie w samej szkole, ale gospodarze wolą rozmawiać ze mną tutaj... Czasami jest to niewygodne, zwłaszcza, że synowie Romek i Mirek lubią posłuchać płyt i radia, pooglądać telewizor. Ale i oni i ich ojciec doskonale rozumieją moją sytuację: służba nie drużba... Czego życzyłabym sobie z okazji święta? Żeby wreszcie powstały te wymarzone drogi, żeby można było zakupić asfalt, płyty, piasek (bo stale czegoś brakuje...) Żeby położono wreszcie chodnik i założono oświetlenie... Żeby ludzie we wsi Przegędza (a jest ich blisko 1600) żyli w takich warunkach, jakie sobie wymarzyli. Chodzi tu między innymi o budowę sklepu i niewielkiej restauracji, boiska dla naszych sportowców (powołaliśmy już społeczne komitety budowy tych placówek). A dla siebie przede wszystkim żeby Mirek skończył pomyślnie podstawówkę i wybrał sobie jakiś dobry zawód. I żeby powiodła się kuracja mego męża, który teraz leży niestety chory..."

Na peronie...

IRENĘ SMYCZEK można spotkać przez 12 godzin w ciągu dnia na peronie nr 2 stacji kolejowej w Rybniku... Jest bowiem od niedawna, a konkretnie od września ubiegłego roku dyżurną ruchu. Rzadko zawód ten wykonywany jest przez kobietę, tym bardziej przez kobietę tak młodą.

— „Do kolei trafiłam nieprzypadkowo: zachęcił mnie do tego przykład mego brata, który kilka lat wcześniej ode mnie podjął naukę w Technikum Kolejowym w Gliwicach. Po ukończeniu podstawówki i ja podążyłam w jego ślady... Tutaj w Rybniku byłam na pierwszych praktykach, potem na stażu i mimo — że mieszkam w Orzeszu chciałam właśnie tutaj pracować. Nie żałuję swojej decyzji: praca w rybnickim węźle kolejowym sprawia mi ogromną satysfakcję. Tak naprawdę to jestem z tego powodu nawet trochę dumna. Praca z kolegami układa mi się pomyślnie, nie mam żadnych problemów ani komplikacji. Z podróżnymi bywa jednak inaczej, zwłaszcza gdy zniecierpliwieni długim oczekiwaniem na spóźnione pociągi na mnie wylewają swe żale. Staram się wytłumaczyć, porozmawiać, przeprosić... Jak do tej pory jeszcze nikt się na mnie nie skarżył, ani nie mówił, że źle wywiązuję się ze swych obowiązków. A moim największym pragnieniem jest właśnie, aby wszyscy, którzy się ze mną stykają, bądź ze mną pracują, mieli o mnie dobrą opinię, żeby nikt nie mógł mi zarzucić niesolidności, czy złego podejścia do pasażerów..."

Zapobiegać przestępstwom



MARIOLA BOLEK i ZOFIA WISTUBA są referentkami sekcji dochodzeniowej Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Wodzisławiu. Obydwie o pracy swej mówią z zapałem, graniczącym wprost z entuzjazmem...

— „Praca nasza jest z pewnością bardzo odpowiedzialna, nieraz nawet uciążliwa. Satysfakcję przynosi nam jednak fakt, że czasami dzięki naszej interwencji, udaje się naprawić wyrządzone komuś zło. Nie chodzi tu jedynie o przestępstwa gospodarcze, bo w zakres naszej działalności wchodzą również sprawy kryminalne, pobicia, znęcania się nad rodzinami..."

Mariola marzy o pójściu na studia prawa administracyjnego. Takie studia już niedługo ukończy Zofia, która niebawem przystąpi do obrony pracy magisterskiej. Potem może studia podyplomowe?

— „Na razie pozostają one jedynie w sferze marzeń: studiuje mój mąż, już w czerwcu obroni dyplom. Mamy dziesięciomiesięczną Izabelę, którą pomaga mi wychować pod nieobecność męża moja mama. Nie jest łatwo, ale trzeba się z tym pogodzić..."

Obydwóm paniom w milicyjnych mundurach wypada życzyć jak najmniej interwencji, a tym samym pracy spokojnej, choć — jak mówi Mariola BOLEK — wolą one mieć stale kontakt z ludźmi, pomagać im w rozwiązywaniu życiowych problemów. Oby zamierzenia te udało im się w pełni zrealizować!

Szanują ją przełożeni

URSZULA KOŚCIÓŁKOWA jest bardzo cenioną pracowniczką „Rafametu" w Kuźni Raciborskiej. Pracuje w wyświetlarni zakładowej, przy wykonywaniu odbitek dokumentacji technicznej. Praca zespołu, którym kieruje, ma istotny wpływ na wyniki działów produkcyjnych. Od czytelnej i dokładnie wykonanej odbitki, zależy jeśli nie jakość wyrobu, to przynajmniej wydajność pracy. Dlatego panie dokładają starań, aby mimo trudności ze zdobyciem odpowiednich gatunków papieru i kalek, ich dział opuszczały dokumentacje dobrej jakości.

W pracy — mówią przełożeni — **Urszula Kościółkowa** wykazuje dużo inicjatywy i inwencji. Dąży do uzyskiwania, poprzez usprawnienia organizacyjne, lepszych wyników produkcyjnych. Gdy zachodzi potrzeba, wraz z zespołem nie liczy godzin pracy.



Oprócz pracy zawodowej, wiele czasu poświęca działalności w związkach zawodowych i rzecz jasna — obowiązkom domowym. Jest lubiana przez współtowarzyszki pracy i szanowana przez przełożonych. **(wacz)**

Zdjęcie: J. Jeż

Młodzieży - serce i wiedzę

PANIĄ magister inż. MARIĘ GRUSZCZYŃSKĄ zastaliśmy jeszcze w szkole, a właściwie Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa w Jastrzębiu, mimo stosunkowo dość późnej pory, zajętą — zdaje się — konspektami i dziennikami...

— Już same studia w kierunku górniczym na Politechnice Śląskiej były zamierzonym środkiem do upragnionego celu — pracy z młodzieżą pragnącą związać się z górnictwem. Początkowo wyniesione z uczelni wiadomości teoretyczne „sprawdzałam" pracując w kopalni „Szombierki". Po kilku latach, kiedy już byłam przygotowana — zaczęłam uczyć młodzież w ZSG kop. „Jastrzębie", a od roku 1976 związałam się z tym zespołem. Przekazuję młodzieży wiedzę w zakresie maszyn i urządzeń przeróbczych. Jest to jedna z trudniejszych dla przyszłych górników dziedzin, toteż dążymy do tego, by przyswajać ją możliwie jak najgruntowniej, poszerzając o zdobycze



— postępującej w szybkim tempie — rewolucji technicznej.

W czym upatruję mój życiowy sukces? Przede wszystkim w tym, że udało mi się znaleźć z młodzieżą wspólny język, bezpośredni kontakt, że nie jestem dla niej kimś, kto „ex cathedra" wydaje polecenia i egzekwuje ich wykonanie. Chodzi przecież o to, ażeby dotknąć tej najwrażliwszej sfery psychiki i udowodnić młodym, że nie uczą się dla ambicji rodziców i nauczycieli, ale dla siebie, dla swojej własnej przyszłości.

Takiego stosunku do życia chciałabym też nauczyć moją córkę, Ewę, która w tym roku skończy II klasę jastrzębskiego LO..."

Bliżej rolników

Już z górą dwadzieścia dwa lata **Irena Stokowy** przepracowała w gminnych radach narodowych: od 1973 roku jest ona sekretarzem biura Urzędu Gminy Godów. Na wstępie wyjaśnia nam na czym polega jej praca...

— „Przede wszystkim zajmuję się wszelkimi sprawami administracyjnymi, przez moje ręce przechodzą wszelkie dokumenty adresowane do Urzędu. Zastępuję równocześnie naczelnika gminy wtedy, kiedy jest on w terenie, bądź na naradach czy pilnych wyjazdach. Ponadto przyjmuję rolników, radząc im, pomagając w bardzo nieraz zagmatwanych sprawach majątkowych, podatkowych, itp... Staram się zawsze znaleźć dla nich czas, wytłumaczyć, wyjaśnić, czasem pomóc w napisaniu testamentu, listu, dokumentu. W biurze przebywam tygodniowo blisko 50 godzin, a zdarza się, że czasami jestem tu jeszcze dłużej. Przywykła do tego moja rodzina: teraz, gdy Iwona i syn Adam są już w szkołach średnich, starają mi się pomóc. Ale kiedy byli młodsi nieraz bywało bardzo ciężko. No cóż! Wszystko zależy od tego, jak sobie człowiek pracę zorganizuje. Zwłaszcza, że to nie tylko prowadzenie domu wychowanie dzieci i obowiązki zawodowe, ale zarazem i praca społeczna: jestem przecież członkiem Rady Sołectwa w Skrzyszowie.



Tym niemniej jestem zadowolona ze swego życia i pracy: może chciałoby się jeszcze lepiej poprowadzić wszelkie sprawy, być jeszcze bliżej problemów naszych godowskich gospodarzy... Dokładam zresztą wszelkich starań, aby zadowolić petentów, pomóc im. I całą moją zapłatą za wszystko jest przeświadczenie, że jestem potrzebna. I tu w urzędzie, i w domu, i w sołectwie Skrzyszów, gdzie mieszkam..."

Za sklepową ladą



ILEŻ TO RAZY marzymy o sprzedawczyni, która potrafiłaby powiedzieć nam coś konkretnego o towarze, którego nie znamy, doradzić, podpowiedzieć, zaprezentować nowości... Najczęściej są to pobożne życzenia, chyba że trafimy np. do mieszczącej się przy ul. Marchlewskiego w Wodzisławiu „Drogerii", w której pracuje HELENA PRZYBYŁA. Dlaczego właśnie tam? Otóż jedna z najmłodszych sprzedających tu pań jest laureatką I nagrody ogólnopolskiego konkursu przebiegającego pod hasłem „Co wiesz o towarze", w branży przemysłowej...

— „Brałam już udział w podobnym konkursie w latach ubiegłych, widocznie byłam za bardzo stremowana, żeby osiągnąć liczący się rezultat. W ubiegłym roku jednak mi się powiodło. Sprzedawczynią jestem już dwa lata. Od początku jestem związana właśnie z tym sklepem, z tym personelem. Bardzo wiele dała mi właśnie praca tutaj.

W tym roku skończę pierwszą klasę rybnickiego Liceum Ekonomicznego. Jest mi na razie trochę ciężko, ale dzięki pomocy kierownika naszego sklepu, F. KNAUERA i wszystkich pracujących ze mną koleżanek, które przejęły część moich obowiązków, jakoś sobie radzę.

Co sprawia mi w pracy najwięcej satysfakcji? chyba zadowolenie klientów wtedy, kiedy zakupili coś, co było im potrzebne. Najbardziej lubię swą pracę, kiedy nie ma braków w zaopatrzeniu, kiedy mogę nawet zaproponować różne środki o podobnym działaniu. Mogę wtedy podyskutować z klientem na temat towaru, poinformować o jego skuteczności czy działaniu. To chyba sprawia największą satysfakcję każdemu pracownikowi handlu.

Do serca przez... bar »Expresso«

STARA prawda ludowa głosi, że do serca mężczyzny najkrótsza droga prowadzi przez żołądek. Pozwoliliśmy sobie sparafrazować to znane porzekadło, wykorzystując pochlebne opinie, jakie konsumenci rybniccy (i nie tylko!) kierują pod adresem mieszczącego się nieopodal dworca PKP baru „Expresso". Szybka i grzeczna obsługa, wyśmienite posiłki, podane estetycznie, czyste stoliki i podłoga baru — wszystko to jest zasługą zgranego i ambitnego kolektywu, wśród którego kierownik **Leon Stebel** jest jedynym przedstawicielem mniej pięknej połowy ludzkości. Nawet szefem kuchni — wbrew nomenklaturze — jest pani **Krystyna Trafas**; prawdziwy ekspert niełatwej sztuki kucharskiej (na naszym zdjęciu z prawej strony). A pomagają jej — w zależności od posiadanych kwalifikacji — **Danuta Niwelt** (na zdjęciu), **Małgorzata Zdziebczok, Celina Waśko, Anna Skorupa, Janina Forkasiewicz, Marta Klapczyńska, Teresa Słanina, Maria Mańczyk, Maria Holona, Urszula Harnasz, Elżbieta Gruca i Anna Bochenek** i wiele innych.

Czytelników naszych zaciekawi pewnie recepta na dobrą opinię, na szacunek konsumentów baru „Expresso"? Panie, które w nim pracują sformułowały ją bardzo krótko: „pracujemy tak, jak dla siebie, jak we własnych domach!"". Wypada więc pozazdrościć ich mężom wzorowych towarzyszek życia.



Żołnierz i malarz



Długa była droga Anatola Danielskiego do Polski, a dokładnie do Raciborza, gdzie mieszka już od lat 21. Wystarczy wsłuchać się w jego akcent, a dla nikogo nie będzie tajemnicą, że wiodła ona ze wschodu.

Urodzony w Kijowie, na trzy lata przed wybuchem II wojny światowej wstąpił do Armii Czerwonej. Służył w niej do momentu apelu Związku Patriotów Polskich, a więc do roku 1943. Potem... wystarczy zaglądnąć do podręcznika historii Polski, aby odgadnąć dalsze losy naszego bohatera. Ale historia splotła wiele losów, każdy z nich był inny, każdy mógłby być kanwą osobnego opowiadania.

Razem z Anatolem trafiamy do Sielc... Następnie wyruszamy razem z II Dywizją im. Henryka Dąbrowskiego na Smoleńszczyznę, pokonujemy Bug, a dalej już Warszawa... Przeprawa przez Wisłę nie jest łatwa, szczególnie dla łącznościowców. A kapitan A. Danielski jest już dowódcą samodzielnej kompanii łączności. Podejmowanie decyzji, które mogą przesądzić o losie 400 ludzi wymaga ogromnej odpowiedzialności. Pamiętać trzeba także o sprzęcie, załadowanym na 30 furmankach i 4 ciężkich samochodach.

Dokładnie 17 stycznia kapitan i jego żołnierze wkraczają do Warszawy. Widok jej zgliszcz wyciska łzy z oczu nie tylko Warszawiakom. Równocześnie w odradzającej się do życia stolicy przeżywają chwile radości. Jego kompania, jak najlepiej wyszkolona, otwiera defiladę, którą przyjmują ludzie o historycznych dziś nazwiskach.

Ale wojna jeszcze trwa, a przełamanie Wału Pomorskiego jest ciężką próbą. Jak wspomina A. Danielski, walki miały prawie partyzancki charakter, Niemcy nie mieli stałej linii obrony.

Odżywają osobiste wspomnienia. Tu właśnie Helena, późniejsza żona a wtedy powładna Anatola Danielskiego, przeżyła chwile grozy. Szkoda, że nie zastaliśmy jej w domu, ubarwiłaby na pewno opowiadanie męża kobiecym liryzmem...

Nadeszła wiosna 1945 roku i oto kompania otrzymuje nietypowe, bojowe zadanie. Zryta pociskami ziemia czeka na zagospodarowanie, pozostawione przez niemieckich uchodźców gospodarstwa z żywym inwentarzem trzeba doprowadzić do porządku. Po długich walkach praca na roli jest odpoczynkiem dla stanowiących 80 proc. żołnierzy-rolników. I choć potem była Odra i przedmieścia Berlina, wielu wróciło na tę ziemię, którą uprawiali w wojenny czas.

Wojna się skończyła, ale nie dla wszystkich. Anatol Danielski był jednym z wielu, którzy podjęli walkę z grasującymi na wschodnich krańcach odrodzonej Polski bandami. Ginęło wielu, wróg był niewidoczny i okrutny, a żal było umierać, kiedy wszystko zdawało się iść ku lepszemu...

W okolice Raciborza przybył A. Danielski za namową pani Heleny żony od 1946 roku. Oboje rzucili się od razu w wir pracy społecznej. Cukrownia Baborów, potem „Rafako", aktywna działalność ZBoWiD, setki spotkań z młodzieżą, która chłonęła relacje uczestników wielkich, historycznych wydarzeń. I dużo satysfakcji z pracy społecznej, która po przejściu na emeryturę stała się całym życiem. W 1975 roku Krzyż Virtuti Militari wieńczy dzieło całego prawie życia.

A skąd w tytule malarz? Nie wspomnieliśmy o jednym. O trzech latach spędzonych w kijowskiej Akademii Sztuk Pięknych, marzeniach o malarskiej palecie, które ziściły się na dobre dopiero teraz. Swoimi plastycznymi talentami służył Anatol Danielski miastu od dawna. Bez jego pomysłów nie obyła się żad na uroczystość, dekorował ulice z okazji 1 Maja i innych świąt, nie odmawiał pomocy szkołom i instytucjom. Praca zawodowa też miała związek z pasją — w „Rafako" wykonywał obowiązki konstruktora-plastyka ds reklamy, a a więc potężne rafakowskie kotły znalazły godnego propagatora.

Oglądamy rodzinny album, przeważają w nim postacie w mundurach, wiadomo przecież, że wojenne miłości i przyjaźnie trwają najdłużej. Wielka wojenna miłość — Helena jest nieobecna, ponieważ bawiła akurat... wnuki, bowiem córki państwa Danielskich — Alicji pracująca jako laborantka w „Rafako" i Larysa — nauczycielka języka rosyjskiego, mają już własne dzieci.

Nie wspomnieliśmy również, że Anatol Danielski dorobił się stopnia podpułkownika. Ta szarże nieco nas onieśmiela, ale wszystko roztapia się w serdeczności, jaką przesycona jest atmosfera tego domu, gdzie słowa o miłości do Ojczyzny nie były nigdy pustym frazesem.

W. BOŻAŃSKA

Musi być „nafedrowane"

GÓRNICY KOP. „JASTRZĘBIE" mimo znanych powszechnie kłopotów z dostarczeniem odpowiedniej ilości węglarek z terenów Polski północnej i południowej, nie zwalniają wysokiego tempa pracy, jaką narzucili sobie jeszcze w roku ubiegłym. W styczniu br. plan wynosił 11.200 ton na dobę i był najwyższym w dotychczasowej historii kopalni. Pomimo to, górnicy przekroczyli wydobycie netto o 1.160 ton. Również w produkcji węgla wsadowego osiągnięto najlepsze wyniki w historii kopalni, który wynosił netto 88,4 procent.

Takie samo tempo utrzymuje się w lutym. Niestety z powodu braku wagonów 26 tys. ton węgla czeka na odbiorców, przy czym zakładowe zwały są prawie pełne. Cieszy, że również w 100 procentach realizują swe zadania oddziały robót przygotowawczych. Spośród oddziałów wydobywczych najwyższe wyniki osiągają oddziały G-2, G-4 i G-7. Oddział G-2 kierowany przez sztygara oddziałowego Joachima Olesia wydobył ponad plan 4.455 ton węgla. Jest pod tym względem rekordzistą absolutnym...

NAJWYŻSZE NORMY W KOPALNI

Załoga G-2 pracuje na dwóch ścianach — 19 w pokładzie 406/4 w poziomie 240, gdzie górnicy urabiają węgiel przy pomocy radzieckiego kombajnu dwubębnowego KSz i obudowie indywidualnej oraz na ścianie 21, w tym samym pokładzie, gdzie mają do dyspozycji strug węglowy i obudowę osłonową „Westfalia". Sztygar oddziałowy Joachim Oleś tak mówi o zadaniach oddziału: — Ze ściany 19 dajemy około 550 wozów i 1350 ze ściany nr 21. Nasze dobowe wydobycie wynosi 3395 ton, co miesięcznie daje ok. 92 tys. ton węgla. Staramy się codziennie „dorzucić" coś niecoś do planu. Ostatnio wydobywaliśmy dodatkowo ok. 100—150 ton węgla. Stąd ten nasz plus w postaci 4.445 ton...

ROBOTA ROBOCIE NIERÓWNA

Oczywiście praca na ścianie 21 nie jest równa tej jaką trzeba włożyć na 19. „Westfalia" to znakomita obudowa, a kombajn nie urobi tyle co strug. Tymczasem na drugiej ścianie wydobycie wymaga większej pracochłonności, a niestety wydajność jest mniejsza. Na razie pracują więc według specjalizacji. Niebawem jednak ludzie z obudowy indywidualnej przejdą na „Westfalię", aby odbyć odpowiednie przeszkolenie, bowiem w przyszłości oddział ma pracować tylko na obudowach zmechanizowanych. Dotąd na „Westfalii" pracowali ludzie wybierani, najlepsi z najlepszych. Brygadami kierują tutaj wytrawni przodowi: Jan Karplewicz, Tadeusz Warsiewicz i Franciszek Ożóg. Pamiętając o tym, że muszą radzić sobie z wysokiej klasy i skomplikowanym sprzętem, należy podkreślić wysiłek i zaangażowanie brygad ze ściany o obudowie indywidualnej. Pracując w takich trudnych warunkach brygady przodowych: Czesława Krawczyka (sekretarz OPP), Jana Płachty i Stefana Cichonia udowodniły, że zawsze można na nich liczyć.

Oddział zorganizował sobie pracę w taki sposób, że „fedrują" zmiany I i II, natomiast nocna brygada konserwacyjna kończy to, czego nie zdążyli koledzy z poprzednich oraz zajmuje się doprowadzeniem sprzętu i urządzeń do jak najlepszej sprawności.

ZADZIWILI MISTRZÓW

Organizacja pracy to podstawa powodzenia — twierdzą górnicy z G-2. Dlatego np. na nocną zmianę wytypowano jak najwięcej specjalistów od przedłużania taśmociągów, jest też więcej cieśli. Na tej zmianie pracują np. cały czas przodowi: Tadeusz Warsiewicz i Czesław Krawczyk, którzy kierują stałymi zespołami.

Poczynania górników z G-2 zadziwiły nawet konstruktorów — inżynierów z RFN. Swego czasu jeden z nich twierdził, że wydłużanie przenośnika i dołożenie koryt zajmie im co najmniej 2 dniówki, oni zrobili to w jedną. Również sam przerzut wykonali o wiele szybciej, niż przewidywali to specjaliści z RFN, którzy zaplanowali 2 sekcje na zmianę. Górnicy z G-2 „przerzucili" 5—6 sekcji z rabowaniem i zabudową na nowym miejscu. A wszystko polegało na świetnym zgraniu zespołów.

Obecnie czeka ich znowu przerzut „Westfalii" ze ściany 21 do 22, w tym samym pokładzie. Oczywiście nie podchodzą już do tego zadania w ciemno, bo debiut mają za sobą. Oni chcą żeby trwało to maksymalnie krótko, bo wiadomo — wydobycie stoi. Lecz chodnik jest dość stary i przewidują pewne trudności. Dlatego, żeby nie zaskoczyły ich niespodzianki, prowadzą przebudowę chodnika. Problem nie jest łatwy, jedna sekcja obudowy waży bagatela... 8 ton. Trzeba przy tym pamiętać, że są to niezwykle drogie urządzenia. Dlatego też trzeba działać szybko i fachowo. Niedawno inżynier z RFN oglądał „Westfalię" i był zachwycony stanem obudowy. Można więc dopiero po tych słowach docenić górniczą wiedzę takich przodowych jak Tadeusz Warsiewicz, który w tym zawodzie przepracował już 28 lat, z tego 10 w kop. „Jastrzębie" czy też sekretarza OOP Czesława Krawczyka, pracującego w górnictwie od 23 lat, a w „Jastrzębiu" — 13.

TAJEMNICA SUKCESÓW

Sztygar oddziałowy Jaochim Oleś zapytany o tajemnicę ich sukcesów odpowiedział krótko:

— Najbardziej liczy się organizacja pracy i zaangażowanie ludzi, a także stosunki panujące wśród załogi. Ludzie wiedzą, że jak nie jest „nafedrowane", to trzeba jechać dalej, bo „Westfalia" została kupiona za miliony po to, żeby dawać wydobycie. Z drugiej strony załoga G-2 wie, że mając tak drogie urządzenia, trzeba je sobie cenić oraz odpowiednio pielęgnować. Jednym słowem „dojrzeli" do „Westfalii"...

Joachim Oleś w G-2 pracuje od roku 1966 (z przerwami), a od 1972 pełni funkcję sztygara oddziałowego .Zna więc dobrze swoich ludzi, bowiem trzon oddziału pozostał ten sam od 1963 roku. W kierowaniu bardzo pomaga mu Oddziałowa Organizacja Partyjna, która skupia prawie 100 członków i kandydatów oraz koło ZSMP, kierowane przez Stanisława Polloka. Aby właściwie kierować OOP jej sekretarz, przodowy Czesław Krawczyk pracuje stale na III zmianie, mając przedpołudnia „wolne" do pracy organizacyjnej.

OJCZYŹNIE NA JEJ 35-LECIE

Górnicy oddziału G-2 pamiętają o 35-leciu ludowej Ojczyzny. Dlatego oprócz przekraczania planów podjęli dodatkowe zobowiązania. Część z nich została już wykonana. Na przykład brygada młodzieżowa Jana Karplewicza wspólnie z kołem ZSMP oddziału G-2 dała dodatkowe wydobycie (ze ściany 21), w postaci 310 wozów węgla, czyli ponad 500 ton. Natomiast nocna brygada Czesława Krawczyka zameldowała o wydobyciu dodatkowych 100 wozów węgla ze ściany 19. W zobowiązaniu brali udział także pracownicy odstawy i transportu materiałów do ściany. Podobne czyny podjęli przodowi Franciszek Ożóg, Stefan Cichoń i Jan Płachta.

„Ludzie z G-2 wiedzą, że muszą być „nafedrowane...". Dlatego swoje ponadprzeciętne wyniki uważają za coś normalnego. **(JŁ)**



Prezentujemy część załogi oddziału G-2. W górnym rzędzie (od lewej): sekretarz OOP, przodowy Cz. Krawczyk, sztygar oddziałowy J. Oleś, strugowi R. Bieniek i M. Janowski oraz przewodniczący koła ZSMP, operator S. Pollok. W środkowym rzędzie stoją (od lewej): strzałowy L. Szendera, operator Z. Kolasiński, górnik E. Kamiński i przodowy T. Warsiewicz. Najniżej widzimy (od lewej) górników P. Citaka i A. Woronieckiego, operatorów B. Dronszczyka i W. Bakalarskiego oraz górnika M. Niebrzydowskiego.
Zdjęcie: Z. Keller

Zasada: Umieć myśleć

JEDNYM z najwyższych wyróżnień za „myślenie techniczne" nadawanych przez ZG FSZMP młodym pracownikom, wyróżniającym się w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczości, jest nagroda im. Mikołaja Kopernika. W br. Zarząd Miejski ZSMP w Rybniku przedstawił do niej swego kandydata. Jest nim Janusz Rakszawski z Żor, 29-letni technik-elektryk kolejowy, pracujący w Dziale Sieci DRKP w Rybniku.



Janusz Rakszawski bierze udział w ruchu racjonalizatorskim już od szeregu lat, wyróżniając się wieloma cennymi pomysłami. W 1977 r. zgłosił on m.in. 4 projekty, dotyczące w głównej mierze polepszenia stanu bhp na kolei.

Na uwagę zasługują też 3 cenne projekty, przyjęte w 1978 r. I tak jeden z nich dotyczy „Urządzeń montażowych do wymiany i konserwacji ciągieł naprężających sieci trakcyjnej na słupach ZK". Drugim z projektów jest „Zestaw montażowy do wymiany i konserwacji ciągieł urządzeń naprawczych sieci trakcyjnej". Trzeci wreszcie dotyczy „Zestawu montażowego do podnoszenia ciężarów napędowych". Obydwa ostatnie projekty przysporzą w sumie około 150 tys. zł oszczędności rocznie.

Sama suma oszczędności nie jest — być może — bardzo imponująca. Bywają bowiem pomysły racjonalizatorskie, przynoszące oszczędności rzędu kilku, a nawet kilkunastu milionów złotych. W przypadku Janusza Rakszawskiego liczy się jednak również jego wysokie społeczne zaangażowanie. Zgłoszone przez niego projekty są ściśle ukierunkowane na usprawnienie montażu sieci, przyczyniając się do jego przyśpieszenia, przy znacznym zmniejszeniu wkładu fizycznej pracy. Inne z wcześniejszych pomysłów mają na celu poprawę warunków bhp.

Ilekroć rozpisywany jest przez ZSMP Turniej Młodych Mistrzów Techniki, nie brakuje w nim Janusza Rakszawskiego. To też zadecydowało o tym, że jego kandydaturę zgłoszono do nagrody im. M. Kopernika. **(fp)**

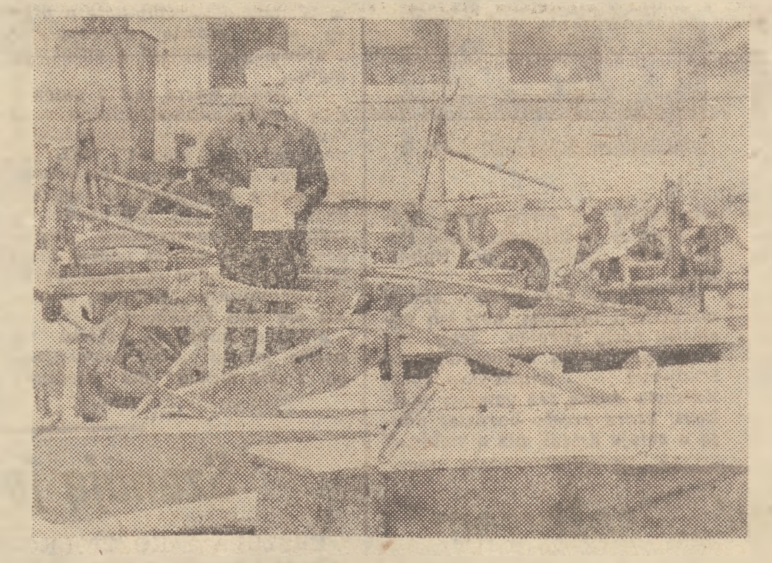
Zdjęcie: J. Podgórski

Przedwiośnie było zimą

Żorska Spółdzielnia Kółek Rolniczych posiada 6 punktów usługowych w Baranowicach, Koblelicach, Kryrach, Osinach, Rogoźnej, Roju, Rownlu i Suszcu. Dyrekcja SKR mieści się w Kobielicach, gdzie również znajduje się największa baza.

Podstawową działalnością jest świadczenie usług indywidualnym rolnikom w zakresie prac polowych. Do tego celu Zakład Usług Mechanizacyjnych posiada m. in. 4 kombajny zbożowe typu Bizon, 5 kombajnów ziemniaczanych, 8 pras wysokiego zgniotu, sieczkarnię polową oraz 61 ciągników z przyczepami i osprzętem.

W 1978 roku zrealizowano usługi dla rolników indywidualnych za prawie 4,5 mln zł, a na 1979 rok założono zwiększenie ich do wartości 5,6 mln zł. Ogólny plan finansowy SKR w 1978 roku wykonano w ponad 118 proc. co oznacza przekroczenie o ponad 5 mln zł.



Edward Białas przeprowadza inwentaryzację przygotowanego sprzętu po naprawie, który niebawem wyruszy do prac polowych.

Zakład Usług Warsztatowych oprócz remontów maszyn i sprzętu rolniczego, produkuje dla odbiorców indywidualnych także furtki ogrodowe, bramy i przęsła. W br. uruchomiona tu zostanie produkcja przetrząsacza - zgrabiarek, bardzo poszukiwanych na rynku. Rozpocznie się ich produkcję już w II kwartale a do końca br. wykona się około 90 sztuk. W przyszłym roku ilość ta wzrośnie do 500 sztuk. Jak nas poinformowano przeznaczone one zostaną na zaspokojenie potrzeb naszego województwa.



Brygadzista Jerzy Boldys kontroluje opryskiwacze po remoncie.

Zakład Usług Remontowo - Budowlanych, całą swą działalność skierował na modernizację, rozbudowę i konserwację własnego zaplecza. Szczególnie wiele robót obecnie wykonuje się w poszczególnych punktach usługowych, gdzie budowane są zaplecza socjalne. W ramach usług dla środowiska w br. budowane będą drogi dojazdowe w Kobielicach i Kryrach. Wspólnie z mieszkańcami Kryr budowany będzie też wodociąg wiejski.

Kolejnym kierunkiem działalności SKR jest prowadzone Zespołowe Gospodarstwo Rolne na powierzchni 120 ha. Z tego areału pod zasiewy zbóż przeznacza się rocznie około 65 ha, a pozostałe zabezpieczają paszę dla produkcji hodowlanej. W ubiegłym roku stan pogłowia bukatów wynosił 55 sztuk, a na br. zakłada się zwiększenie tej ilości. Warto tu nadmienić, że SKR dzięki dobrej organizacji jest samowystarczalna jeżeli chodzi o paszę i kiszonki. Tylko w ub. roku sparowano 1000 ton ziemniaków.

Okres zimowy wykorzystywany jest tu na szczególnie intensywne prace, przy przygotowywaniu sprzętu do prac polowych. W warsztatach przeprowadzano przeglądy wszystkich maszyn i urządzeń, dokonywano też naprawy.

Obecnie już na parkach maszynowych SKR ustawiony jest pełnosprawny sprzęt niezbędny do prac wiosennych. Na szczególne wyróżnienie w warsztatach zasługują: Jerzy Bołdys — brygadzista, Emanuel Brzózka i Henryk Gorasa.

Podczas jesiennych spotkań kierownictwa SKR z rolnikami w poszczególnych sołectwach typowali najlepszych pracowników. Na liście tych, społecznie wyróżnionych znaleźli się: Franciszek Grabowski, Henryk Brzózka, Antoni Kurtok i Stefan Pastuszka z Kobielic oraz Rufin Staniek (Suszec), Jan Lubecki (Kryry), Gerard Marcisz (Baranowice), Edmund Karwot (Osiny) i Bernard Sobik (Rogoźna).

Bardzo aktywną działalność wykazuje tu organizacja partyjna pod kierownictwem Edwarda Białasa. W ubiegłym roku członkowie PZPR w czynie społecznym naprawili 300-metrowy odcinek drogi wiejskiej w Kobielicach, utwardzili nawierzchnię placu wokół nowego wartszatu i magazynu.

Z inicjatywy członków PZPR, cała załoga podjęła zobowiązania dla uczczenia 35-lecia PRL na ogólną wartość 3,5 mln zł. M. in. wezmą oni udział w budowie 2,5-km odcinka drogi wiejskiej. Warto też nadmienić, że z okazji święta ORMO, w siedzibie dyrekcji SKR, oddano pomieszczenia na placówkę, w której pełnione już są stałe dyżury.

Warto tu podkreślić, że terminowość i wysoka jakość usług, spotykają się z dużym uznaniem rolników, którzy wysoko sobie cenią pomoc SKR przy uprawie roli i zbiorach płodów.

Tekst i zdjęcia: JERZY SZYCHIŃSKI

W przededniu awansu gminy

GODÓW to gmina średniej wielkości, w której mieszka ok. 10 tysięcy osób. Wiele tej mieszkańców znalazło pracę w pobliskich kopalniach, szczególnie „1 Maja" i „Moszczenica". Rozdrobnione gospodarstwa, tylko nielicznym pozwalają na utrzymanie się z pracy na roli.

Niedawno, podczas sesji GRN omawiano plan społeczno-gospodarczy rozwoju gminy w roku bieżącym. Ogólne zarysy tego planu zreferował naczelnik Antoni Damiec, natomiast radni ustosunkowali się do poszczególnych zagadnień i w sumie plan zaaprobowali.

W planie tym zakłada się dalszy rozwój produkcji rolnej oraz usług świadczonych na rzecz rolnictwa. M. in. od indywidualnych rolników skupi się 400 ton żywca, 150 tysięcy litrów mleka, 170 ton zboża, 160 ton ziemniaków oraz 30 ton warzyw. W br. zwiększy się uprawę jęczmienia i pszenicy, a Spółdzielnia Produkcyjna przeznaczy 3,4 mln złotych na zwiększenie parku maszynowego i stanowisk dla bydła. Natomiast Kółko Rolnicze wydatkuje 900 tys. złotych na zakup maszyn.

Do najważniejszych inwestycji bieżącego roku zaliczyć należy budowę wodociągu na trasie Jastrzębie — Godów, modernizację nawierzchni ul. Powstańców, Szkolnej i Sobieskiego oraz Skotnickiej w dzielnicy Łaziska. W ramach czynów społecznych wyremontuje się drogi lokalne o długości 4,1 km.

Ogółem tegoroczny budżet gminy, zamyka się kwotą ok. 12 mln złotych. Dalszy rozwój produkcji rolnej koncentrował się będzie w dzielnicach nie objętych planem budownictwa miejskiego. Opracowano już perspektywiczny plan zabudowy a obecnie ustala się plany szczegółowe. Prace te wykonuje Biuro Planowania Przestrzennego w Katowicach. Na terenie Skrzyszowa, Krostoszowic i Podbucza powstanie bowiem osiedle dla 70 tysięcy mieszkańców z tym, że w przyszłej pięciolatce wybuduje się tu 9 tys. mieszkań. Z chwilą wybudowania tych osiedli, gmina Godów albo otrzyma prawa miejskie, albo też zostanie włączona do Jastrzębia.

(js)

Wojsko – Nauka – Zawód

ZAPOZNAJĄC się ostatnio z wykazem szkół chorążych zainteresowaliśmy się szczególnie **Szkołą Chorążych Politycznych w Łodzi.** Niewątpliwie będzie ona interesowała również wielu młodych ludzi, zamierzających się na stałe związać z zawodową służbą wojskową, a przy tym posiadających zamiłowanie do pracy społeczno-politycznej, a zwłaszcza działalności kulturalnej i oświatowo-wychowawczej.

Szkoła Chorążych Politycznych

— Szkoła ta — mówi płk. **L. Sieczkowski** — jest zlokalizowana w Ośrodku Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego w Łodzi, korzystając w pełni z jego kadry naukowej, jak również z bogatej bazy szkoleniowej i technicznej.

— Jest to jedna z niewielu szkół z 1-rocznym kursem nauczania. Jakim warunkom muszą zatem odpowiadać ubiegający się o przyjęcie do niej kandydaci?

— Pierwszeństwo mają młodzi ludzie z ukończoną średnią szkołą pedagogiczną, artystyczną, ogólnokształcącą lub o kierunku kulturalno-oświatowym. Poza tym w tej szkole wymaga się od nich przynależności do PZPR lub ZSMP.

— Co szkoła zapewnia absolwentom?

— Wykształcenie ogólne na poziomie pomaturalnym, społeczno-polityczne i wojskowe niezbędne dla zajmowanego stanowiska w pionie kultury i oświaty oraz specjalistyczne o kierunku kulturalno-oświatowym na poziomie niezbędnym dla kierownika klubu żołnierskiego. Słuchacze szkoły zdobywają również umiejętności związane z organizacją i kierowaniem działalnością kulturalno-oświatową w jednostkach wojskowych.

— Czy może nam Pan powiedzieć coś więcej o programie nauczania?

— Obejmuje on przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe oraz szeroki i ciekawy dział przedmiotów specjalistycznych jak: politykę kulturalną PRL, pedagogikę społeczną, psychologię i socjologię pracy kulturalno-oświatowej, wiedzę o literaturze, plastyce, muzyce, teatrze i filmie, organizację pracy kulturalno-oświatowej, posługiwanie się technicznymi środkami przekazu itp.

Naukę kończy egzamin dyplomowy. Po jego zdaniu absolwenci otrzymują dyplom ukończenia szkoły i tytuł **„Technik — organizator pracy kulturalno-oświatowej".** Uzyskują oni ponadto dyplom stwierdzający ukończenie Państwowego Zaocznego Studium Kultury i Oświaty dla Dorosłych, uprawniający do podjęcia studiów na wyższych uczelniach cywilnych, bez potrzeby zdawania egzaminów wstępnych. Otrzymują oni również uprawnienia obsługi i eksploatacji technicznych środków przekazu i tytuł kinomechanika III kategorii.

Rozmawiał: **(FP)**

Modelarstwo ma wielu zwolenników

JASTRZĘBIE. Od dłuższego już czasu, bardzo dobrymi wynikami legitymują się koła modelarzy lotniczych, działające przy ZDK kop. „Jastrzębie" oraz Szkole Podstawowej Nr 3. Zespołami tymi kieruje **Eugeniusz Tomecki,** zaś instruktorem jest **Jan Mach.** Obecnie organizuje się trzecie koło modelarzy przy Spółdzielni Mieszkaniowej.

W kołach tych buduje się przede wszystkim modele szybowców oraz modeli latających na uwięzi. Modelarzami są przeważnie chłopcy w wieku od 11 lat. Biorą oni też udział w organizowanych pokazach i konkursach.

Szkoda, że w Jastrzębiu nie otwarto do tej pory składnicy harcerskiej, w której modelarze mogliby się zaopatrywać w potrzebne materiały, nie musząc wyjeżdżać do Katowic, Bielska, Sosnowca czy Raciborza. **(js)**



Z kroniki muzycznej Filharmonii ROW

W MIESIĄCU marcu koncerty Filharmonii ROW zapowiadają się bardzo atrakcyjnie, zarówno z uwagi na udział w nich wykonawców — solistów, jak i przygotowane programy. I tak 13 bm. (wtorek) gościć będzie na estradzie TZR znakomity pianista węgierski **Mihaly Becher,** który z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert fortepianowy A-dur **Fr. Liszta,** zaś drugim solistą będzie koncertmistrz WOSPRiTV **Leon Mielimąka** (z Rybnika) — wiolonczelista, który wykona koncert wiolonczelowy A-dur J. Haydna. Ponadto w programie koncertu znajdzie się dawno nie słyszana w Rybniku słynna uwertura koncertowa St. Moniuszki „Bajka". Orkiestrą Filharmonii ROW dyrygował będzie gościnnie dyrektor artystyczny i pierwszy dyrygent Filharmonii w Częstochowie **Zygmunt Hassa.**

W następnym koncercie, który odbędzie się 27 marca weźmie udział światowej sławy pianistka, od dawna oczekiwana w Rybniku — **Lidia Grychtołówna** (na zdjęciu). W programie koncertu — prowadzonym również gościnnie przez I dyrygenta i dyr. Filharmonii w Zielonej Górze **Kazimierza Morskiego,** wykonane będą 2 dzieła muzyczne, które nie wymagają komentarzy: IX Symfonia e-moll „Z nowego świata" Antoniego Dworzaka i Koncert fortepianowy e-moll Fr. Chopina. Koncert ten zostanie 28 marca powtórzony w Domu Kultury w Wodzisławiu.

(Th)

„Osiem kobiet" na Dzień Kobiet

W przeddzień Święta Kobiet — 7 bm. w Domu Kultury w Niedobczycach wystąpi gościnnie zespół Teatru Nowego w Zabrzu, który wystawi swoją najnowszą premierę: „Osiem kobiet" Roberta Thomasa. Jest to komedia sensacyjna przygotowana przez Krystynę Sznerr (reżyseria) i Aleksandrę Sell-Walter (scenografia). Występują same panie: **Elwira Dolińska, Janina Krokowska, Halina Piłatówna, Gertruda Szalszówna, Iwona Wierzbicka Alina Żubr-Kalinowska** oraz **Bożena Marchewka, Grażyna Nestorowicz i Jadwiga Rudolf.**

Przy okazji warto wspomnieć, że **Krystyna Sznerr** współpracuje stale z telewizją warszawską, jest laureatką Złotego Ekranu za cykl pt. „Opera". W Zabrzu przygotowała do tej pory trzy przedstawienia. Szczególną popularnością cieszyła się sztuka J. Abramowa „Klik-klak". Od kilkunastu lat pracuje w Teatrze Nowym **Aleksandra Sell-Walter,** autorka oprawy scenograficznej, do prawie wszystkich realizowanych poprzednio w Zabrzu przez K. Sznerr przedstawień. A. Sell-Walter współpracuje także z Teatrem Muzycznym w Krakowie oraz Teatrem im. Norwida w Jeleniej Górze.

Sztuka „Osiem kobiet" zostanie wystawiona także w dniu 9. III w Domu Kultury w Jastrzębiu. Początek spektakli o godz. 18.

V KONKURS „O ZŁOTĄ LAMPKĘ GÓRNICZĄ"

Uczniowie ZSG kop. „Anna" zajęli pierwsze miejsce

JASTRZĘBIE. Już po raz piąty uczniowie zasadniczych szkół górniczych RZPW, rywalizowali w konkursie „O złotą lampkę górniczą". Do tej pory zwycięzcami współzawodnictwa z zakresu wiedzy górniczej były zespoły ZSG: w 1975 r. — kop. **„Jastrzębie"**, kop. **„Chwałowice"** (76), kop. **„1 Maja"** (77) i kop. **„Rymer"** (78). W roku bieżącym pierwsze miejsce przypadło uczniom ZSG kop. **„Anna".** Zespół ten zgromadził w finale 39 punktów i wyprzedził o 1 punkt drużynę ZSG kop. **„Jastrzębie".** Trzecie miejsce zajęli uczniowie ZSG kop. **„Rymer"** (32 pkt.), a czwarte przypadło w udziale uczniom z ZSG kop. **„1 Maja"** (31 pkt.). Warto dodać, że jak dotąd jedynie drużynie kop. „Rymer" udało się zakwalifikować za każdym razem do rozgrywek finałowych.

Ogółem w tegorocznej edycji konkursu, startowało 2641 uczniów, którzy najpierw rywalizowali w eliminacjach na szczeblu szkół. Następnie reprezentacje dziesięciu ZSG z terenu RZPW, przystąpiły do decydującej eliminacji, której gospodarzem była w tym roku ZSG przy kop . „Jastrzębie".

Najpierw w auli ZSG odbyły się egzaminy pisemne, które wyłoniły czterech finalistów: zespoły z kopalń **„Rymer", „1-Maja", „Jastrzębie"** i **„Anna".** Następnie przystąpiono do sprawdzania umiejętności praktycznych. W tej dziedzinie zdecydowanie prowadził zespół ZSG kop. **„Jastrzębie".** Nastąpiła jeszcze seria pytań indywidualnych oraz zespołowych. I wówczas okazało się, że najlepszymi są uczniowie z ZSG kop. **„Anna",** którzy wyprzedzili minimalnie bo o 1 pkt drużynę kop. **„Jastrzębie".** Puchar przechodni z rąk kierownika działu szkolenia wewnątrzzakładowego RZPW mgr inż. **Karola Miczajki** — odebrał dyr. ZSG kop. „Anna" — **Leon Kolańczyk** oraz opiekun drużyny mgr inż. **Rudolf Sankala,** natomiast uczniowie otrzymali symboliczne złote lampki górnicze, dyplomy i jako nagrody — kalkulatory. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: **Eugeniusz Weiner** (kapitan), **Waldemar Wencka, Sylwester Mierzawa** i **Krzysztof Janik.**

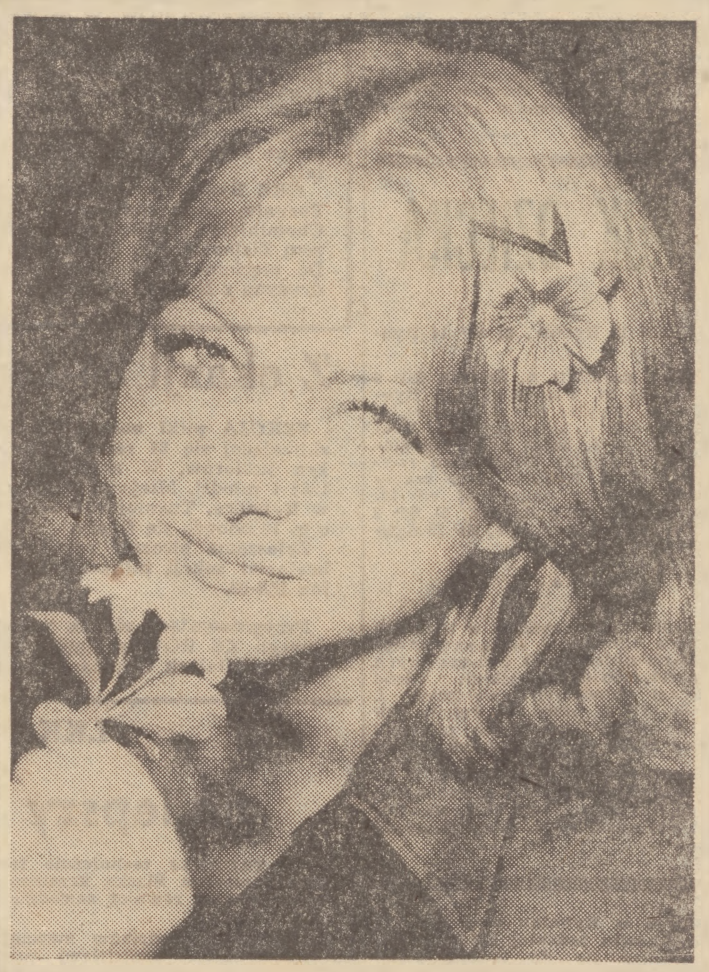
Drużynę ZSG kop. „Jastrzębie" którą opiekowali się dyrektor szkoły inż. **Stanisław Niwa** oraz mgr inż. **Jan Surma,** w składzie: **Grzegorz Skrocki** (kapitan), **Roman Błachut, Józef Gębczyński** i **Zbigniew Łęczycki** — wyróżniono dyplomami i nagrodzono radiami tranzystorowymi. Młodzież z kop. „Rymer" otrzymała w nagrodę zegarki, natomiast z kop. „1-Maja" — małe radia tranzystorowe. Wszystkie nagrody dla finalistów zostały ufundowane przez kopalnie RZPW.

Przeprowadzono również klasyfikację indywidualną. Najwięcej punktów w finałach zgromadził reprezentant ZSG kop. „Anna" — **Eugeniusz Weiner** (11), wyprzedzając kolegę z kop. „Jastrzębie" — **Grzegorza Skrockiego** (10 pkt).

Wyróżnić należy sprawne i... sympatyczne prowadzenie imprezy przez jury, pod przewodnictwem mgr inż. **F. Sachsa** i eksperta mgr inż. **J. Skwary.**

Konkurs „O złotą lampkę górniczą" był dobrą propagandą górniczego zawodu.

(JŁ)



»RADOSNA« »PANI WALEWSKA« »SEXY« »RIO« »LEDA« »LOU« »CALINE«

atrakcyjnym upominkiem z okazji DNIA KOBIET

Społem WSS O/Żory w swoich sklepach perfumeryjno-kosmetycznych na Osiedlu 30-lecia oraz na Rynku w Żorach, oferuje szeroki wybór kosmetyków, wód kwiatowych, perfum i gotowych zestawów upominkowych, które będą dla naszych Pań w Dniu Kobiet najmilszym i bardzo praktycznym upominkiem.

Można tam nabyć znane wyroby „Polleny" wody kwiatowe i perfumy francuskie, radzieckie oraz produkcji NRD o oszałamiających i przyjemnych zapachach, jak również krajowe i importowane dezodoranty, płyny do kąpieli, balsamy i mleczka po kąpieli, odżywki i farby do włosów, szampony, wysokiej jakości — importowane z Austrii — lakiery do włosów „Taft", „Gloria" i „Rapid", dla włosów normalnych, suchych i tłustych o bardzo przyjemnym zapachu oraz kredki do warg, lakiery do paznokci, kremy upiększające, cienie do powiek i wiele innych artykułów poszukiwanych przez nasze Panie.

57kr

X OLIMPIADA JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W. Sołtys z Raciborza – najlepsza

JASTRZĘBIE. W salach II LO w Jastrzębiu Zdroju odbyła się jubileuszowa, X Okręgowa Olimpiada Języka Rosyjskiego. Wzięła w niej udział młodzież szkół średnich, która została wyłoniona podczas eliminacji w Rybniku, Wodzisławiu, Jastrzębiu i Raciborzu. Zarówno w trakcie części pisanej jak i ustnej wszyscy uczestnicy wykazali bardzo dobre przygotowanie, w związku z czym oceniający mieli spore kłopoty z wydaniem werdyktu.

Jury konkursu postanowiło wyróżnić 10 osób, z których 8 najlepszych wystartuje w kolejnym etapie olimpiady — finale wojewódzkim w Katowicach. Najlepszą okazała się uczennica z LO I w Raciborzu — **W. Sołtys.** Dwa drugie miejsca ex aequo zajęły **Brygida Kostrzewa** i **Maria Obst** — obie z LO I w Wodzisławiu. Ponadto wyróżniono: **Małgorzatę Abłamowicz i Ewę Warzecha** z LO I w Rybniku, **Danutę Zieleniak** z LO I w Jastrzębiu, **Mirosławę Wilczek** i **Janinę Rurek** z LO I w Wodzisławiu, **Rutę Szyszko** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu oraz **Bożenę Marcinkiewicz** z Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu.

W chwilę po ogłoszeniu werdyktu rozmawialiśmy z jedną z najlepiej przygotowanych uczestniczek olimpiady — **Brygidą Kostrzewa.**

— Bardzo się cieszę z osiągnięcia tak wysokiej lokaty. Język rosyjski to mój ulubiony przedmiot i interesuje mnie on już od szkoły podstawowej. Moim marzeniem są studia na Wydziale Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Olimpiada to bardzo dobra forma sprawdzenia siebie.

Oceniając finał olimpiady na szczeblu okręgu rybnickiego należy podkreślić wysoki i wyrównany poziom wiedzy młodzieży, a także wzorową organizację, która spoczywała w rękach pedagogów LO II w Jastrzębiu, dzięki czemu impreza otrzymała należną jej rangę i oprawę. **(JŁ)**

NOWELA SENSACYJNA »NOWIN«

Mike Andrews

Co do sekundy...

MŁODY człowiek zdawał się być bardzo opanowany, powoli wypowiadał każde słowo, podkreślając jego wagę odpowiednimi gestami. — Proszę mi dać przynajmniej 14 dni czasu, na pewno zdobędę te pieniądze! — Niech pan pomyśli, mister Maselli, o jaką wielką stawkę chodzi!

Maselli uciął krótko: — Niech pan przestanie skomleć, Stanford. Pan dobrze wie, że jest to pańska ostatnia szansa!

— Pan potrafi chłodno kalkulować. Moje szanse przejścia w wyborach są duże. Kto teraz ze mną trzyma, nie będzie tego żałować.

— Niech pan przestanie grać rolę naiwniaka i zaakceptuje moją propozycję. Jest nam pan winien trzydzieści tysięcy, i to nie od wczoraj. Ale to czy przejdzie pan w wyborach, jest jeszcze patykiem pisane na wodzie. Ma pan tylko jedno wyjście: zrobić to, co od pana żądamy. Za taką przysługę jesteśmy gotowi skreślić pański dług.

Stanford zacisnął szczęki. Gdy złapie ster w swoje ręce, da odpowiednią nauczkę temu gangsterowi. Lecz teraz nie pozostaje mu nic innego, jak z nim współdziałać.

Musiał przyznać, że plan był diabelnie dobrze obmyślony. Poprzedni przerzut heroiny ze Wschodniego Wybrzeża do Kalifornii został udaremniony, posłańcy zostali aresztowani. A teraz on, uczciwy polityk, miał przejąć rolę posłańca. Nikt nie będzie go podejrzewał.

Z drugiej strony nie mógł zdobyć się na odwagę i zgłosić policji, że to właśnie on z powodu swoich długów w grach hazardowych jest szantażowany przez syndykat.

— Okay, nie mam innego wyboru — powiedział. Ale niech pan nie zapomina, wiem diabelnie dużo o pańskich machinacjach, mister Maselli!

— Dobrze, że wreszcie zaczyna pan rozsądnie myśleć — odparł Maselli spokojnie. — Walizka zostanie dostarczona przez moich ludzi wprost na lotnisko. Po przybyciu na miejsce pojedzie pan do hotelu i zamówi jakiś trunek do pokoju. Przyniesie go kelner i jeśli powie: „Komplementy od pana Maselliego". przekaże mu pan walizkę. To wszystko.

— A co będzie, jeśli przeszukają bagaże?

— Tego nie musi się pan przecież obawiać jako czcigodny człowiek z czystą... kamizelką. — odpowiedział cynicznie Maselli.

* * *

— Czy życzy pan sobie fotel przy oknie, mister Stanford? — zapytała stewardesa i podała mu kartę pokładową z przyczepionym do niej odcinkiem bagażowym.

Przytaknął, siląc się na spokój i patrzył na czarną walizkę, która na taśmie powoli znikała z jego pola widzenia.

— Ma pan jeszcze piętnaście minut czasu do odlotu — przerwała dziewczyna jego rozmyślania. — Wystarczy, aby wypić drinka.

— Dziękuję, świetny pomysł — odparł i odwzajemnił się miłym uśmiechem. Także podczas kontroli osobistej byli wobec niego bardzo uprzejmi. Potem udał się do baru w „VIP-Lounge".

Gdy chwycił za szklankę, w tym momencie szeroko rozwarły się drzwi wejściowe. Weszli dwaj policjanci i rozejrzeli się uważnie dookoła. Zdenerwowany Stanford przewrócił szklankę, w wyobraźni widział się już w kajdankach.

Policjanci obdarzyli go jedynie przelotnym spojrzeniem, wrócili do drzwi i przytrzymali oba skrzydła. Do baru wkroczył jowialnie uśmiechnięty Rod Sheffield, gubernator Kalifornii. A za nim cały tłum mężczyzn.

Uspokojony Stanford zamówił nowy napój. Co za szczęśliwy przypadek, że Sheffield i on mają podróżować razem. Zrozumiał dlaczego podjęto środki ostrożności. Wciąż się obawiano zamachu na poważniejszych polityków. z których jeden w niedalekiej przyszłości miał zostać prezydentem USA.

Gdy Stanford zajął miejsce w samolocie, jego napięte nerwy uspokajały się powoli. Zapiął pasy. Postanowił. że zaraz po starcie wstanie i przywita się z Sheffieldem.

Jego rozmyślania przerwał głos kapitana:

— Panie i panowie, prosimy o wyrozumiałość. Z powodu małego uszkodzenia motoru, musimy opóźnić odlot. Prosimy opuścić samolot tak szybko, jak to tylko możliwe i udać się do poczekalni.

GWAR w poczekalni był duży. Patrząc na pośpiesznie chodzących tam i z powrotem policjantów, na zatroskane twarze obsługi portu, Stanfordowi trudno było uwierzyć w techniczną awarię maszyny. Podszedł więc do pracowników z obsługi lotniska i zapytał:

— Co się właściwie dzieje? Spieszę się na kongres w Los Angeles, jestem Ted Stanford.

— Och, bardzo mi miło poznać pana — odpowiedział urzędnik i pociągnął Stanforda do kąta. — Panu mogę to powiedzieć, ale bardzo proszę o dyskrecję. Otrzymaliśmy anonimowy telefon powiadamiający nas, że na pokładzie samolotu jest bomba. Właśnie badamy całą maszynę i przeglądamy zawartość bagaży.

Stanford pobladł. Jego walizka! Jeśli znajdą w niej heroinę, będzie skończonym człowiekiem. Nagle dostrzegł Sheffielda otoczonego ludźmi ze swej straży przybocznej. Właśnie przechodzili obok niego.

— Halo mister Sheffield! — zawołał.

— Co pan tu robi, Ted? — Sheffield zatrzymał się.

— To chyba żart, ten alarm bombowy?! — zapytał Stanford. Mnie, w każdym razie, odechciało się lotu.

— No, rozumiem pana. Ja także dbam o własną skórę — roześmiał się Sheffield.

— Wolę przełożyć lot na jutro. Może mi pan oddać przysługę i polecić wydanie mojej walizki?

Sheffield poklepał go uspokajaco po ramieniu. — Jasne! A dla zupełnego uspokojenia niech pan poleci zapakować do walizki spadochron.

Na skinienie Sheffielda, jeden z mężczyzn poszedł z Stanfordem do hali z bagażami.

— Niech pan zabiera swój bagaż i szybko stąd wychodzi — poradził mężczyzna z obstawy. — Nigdy nie wiadomo kiedy coś wyleci w powietrze.

Większość waliz była już otworzona oraz prześwietlona. Odetchnął widząc swoją walizkę jeszcze zamkniętą. Pochwycił ją pośpiesznie i wyszedł z portu. Wszedł do najbliższej budki telefonicznej i wykręcił numer do Maselliego.

— Tu Stanford — zgłosił się, usłyszawszy w słuchawce męski głos. — proszę mnie natychmiast połączyć z panem Masellim.

— Kim pan jest? — burknął bas w słuchawce.

— Pan Maselli wie kim jestem! Proszę powiedzieć, że dzwonię z lotniska, musiałem przerwać lat.

— To niemożliwe! Jest na naradzie i rozbije mi czaszkę jeśli mu przeszkodzę.

— Zrobi to, jeśli pan mnie nie połączy!

— Robię to, co mi boss każe!

SŁUCHAWKĘ odłożono. Stanford postanowił natychmiast odstawić walizkę do Maselliego. Wziął taksówkę i pojechał do willi gangstera. Przy wjeździe stało kilka olbrzymich, chromowanych limuzyn. Kilku barczystych mężczyzn, z podejrzanie wypchanymi kieszeniami, popatrzyło na niego nieżyczliwie, gdy z walizką piął się po schodach do góry i zadzwonił do drzwi.

— Czego pan chce? — zapytał ten sam bas, co w telefonie.

— Tu Stanford. Wróciłem z walizką pana Maselliego. W niej jest cenna zawartość.

Drzwi otworzyły się i brunet o kędzierzawych włosach, z mięsistymi wargami, zlustrował go uważnie.

— Powiedziałem już, że nie może pan rozmawiać z panem Masellim. Ma naradę z bossami.

— Nie mogę czekać — powiedział Stanford i postawił walizkę w holu. — Tu jest jego walizka. Niech pan powie, że już nie chcę mieć z tym nic wspólnego.

— Okay! Postawię walizkę przy salce konferencyjnej, aby szef o niej nie zapomniał, gdy wyjdzie.

Stanford pośpiesznie wyszedł z willi.

* * *

— Pan dla pieniędzy zrobi wszystko, Maselli — powiedział grubawy mężczyzna z wypomadowanymi włosami, nie wyjmując z ust cygara za dwa dolary.

Maselli pochylił się do przodu.

— A pan nie, Cambetto? Pieniądz rządzi światem. Skoro już o tym mówimy, kiedy otrzymam resztę?

— Mam ją tutaj. — Grubas poklepał dłonią walizkę dyplomatyczną leżącą na stole. — Wszystko będzie należeć do pana, gdy tylko otrzymamy telefon, że Sheffield i samolot DC-O wyleciał w powietrze.

Otworzył walizkę i pozwolił obecnym zajrzeć do wnętrza.

— Gdy wkrótce będzie po wszystkim, niech nam pan zdradzi, jak zdołał pan umieścić bombę na pokładzie samolotu? — zapytał inny mężczyzna.

Maselli wyprostował się dumnie.

— Trzeba mieć pomysły. Mam takiego faceta, który chce zostać wielkim politykiem. Ma on diabelnie lekką rękę przy pokerze, więc siedzi w mojej kieszeni. Skłoniłem go do tego, by przewiózł paczkę do Los Angeles. Naiwniak sądzi, że to heroina. Pozbędziemy się Sheffielda, a także mojego kuriera. — Spojrzał na zegarek. — Za pół minuty bomba powinna wybuchnąć. Wznieśmy więc toast!

Maselli uniósł kieliszek...

* * *

Stanford, który w tym momencie był już na ulicy, został przez siłę eksplozji rzucony na jezdnię. Gdy po chwili uniósł głowę. z willi pozostała żałosna, dymiąca ruina. Bomba wybuchła z dokładnością co do sekundy.

Tłumaczył: **Jan NOGAJ**

Niwka, Jastrzębie czy Wodzisław?

W ŚLAD za ekstraklasą piłkarską, w niedzielę 11 marca zainauguruje wiosenną rundę rozgrywek klasa międzywojewódzka. Sympatyków futbolu w ROW najbardziej interesować będą rozgrywki w grupie V, w której występują m. in. górnicze jedenastki Jastrzębia, Wodzisławia i Knurowa.

Wszystkie drużyny naszego regionu solidnie przygotowują się do wznowienia mistrzowskiej batalii. Piłkarze rozpoczęli treningi z początkiem stycznia br. Po okresie zajęć ogólnorozwojowych drużyny szlifowały formę na zgrupowaniach treningowych. Rozegrano również szereg spotkań kontrolnych. **Wodzisławska Odra pokonała Hejnał Kęty 2:0, Górnika Boguszowice 3:1, Koszarawę Żywiec 2:0. W spotkaniu z II-ligowym Stilonem Gorzów wodzisławianie zremisowali 0:0.**

W porównaniu ze składem z jesiennej serii spotkań w Odrze nie zajdą większe zmiany. Z kadry ubył jedynie H. Gawlik, który definitywnie zakończył czynną karierę zawodniczą. Trenerzy **J. Kulig i Z. Kiermaszek** posiadają do dyspozycji zawodników: **J. Urbańskiego, G. Neumana, R. Słodowego, J. Wodeckiego, P. Krafczyka, B. Buchalika, B. Zaczyka, M. Parzycha, H. Wolfa, L. Powiecko, B. Kołka, J. Adamczyka, P. Stryczka, J. Kwieka, G. Cieślika, H. Nawrata, M. Cudnowskiego, Zb. Musioła, A. Różyckiego, Ł. Mojżesza, J. Kosubka i T. Haasego.**

W niedzielę, 11 bm. w grupie V klasy „M" spotkają się: Górnik Knurów — AKS Niwka, Urania Ruda Śl. — ŁTS Łabędy, Sparta Zabrze — Unia Oświęcim, BKS Bielsko — Motor Praszka. Beskid Andrychów — Tarnovia, Odra Wodzisław — Grunwald Halemba (g. 11), GKS Jaworzno — GKS Jastrzębie.

Oto tabelka po I rundzie rozgrywek:

AKS Niwka	15	22	31:10
GKS Jastrzębie	15	21	25:16
Grunwald Halemba	15	21	28:20
Odra Wodzisław	15	21	23:15
BKS Bielsko	15	19	22:16
Górnik Knurów	15	19	17:12
Sparta Zabrze	15	16	17:18
Urania Ruda Śl.	15	15	12:12
MCKS Czeladź	15	13	16:19
Walka Zabrze	15	13	16:21
ŁTS Łabędy	15	12	16:18
Unia Oświęcim	15	12	15:21
GKS Jaworzno	15	11	14:17
Beskid Andrychów	15	11	15:21
Motor Praszka	15	9	9:21
Tarnovia Tarnów	15	5	13:32

Tenis stołowy

W pozostałych spotkaniach uzyskano rezultaty: **Odra Wodzisław — Sparta Zabrze 10:8** (Makowski 4, Wrzód 3, Cichoń 1, Pol 1, Makowski — Wrzód 1) **Wawel Wirek — KS ROW Rybnik II 10:4, ŁTS Łabędy — Zagłębie Dąbrowa Górnicza 10:8, Centrum Zabrze — Włókniarz Zawiercie 6:10.**

GKS Żory	13	26	130: 35
ŁTS Łabędy	13	24	127: 43
Wawel Wirek	13	19	105: 86
Odra Wodzisław	13	16	91: 89
Siemianowicz. II	13	15	105: 77
Włókn. Zawiercie	13	10	64: 99
KS ROW Rybnik II	13	7	85:108
Zagłębie Dąbr. G.	13	6	57:124
Centrum Zabrze	13	4	61:118
Sparta Zabrze	13	3	79:125

Mistrzostwo klasy terenowej zdobyły zawodniczki Kolejarza Rybnik. Pokonały one w ostatnich spotkaniach Zagłębie Dąbrowa Górnicza 6:0 i Centrum Zabrze 6:2. Barw mistrzowskiej drużyny broniły: Loska, Banaszek, Sobik. Rybniczanki uzyskały przewagę czterech punktów nad drugą w tabeli drużyną.

Również w klasie terenowej mężczyzn zajmujący pozycję lidera — Kolejarz Rybnik pokonał groźnego rywala — Carbo Gliwice 10:3. Punkty dla Kolejarza zdobyli: T. Śpiewok i A. Szczypta po 3, R. Szczypta 2, Gawron 1, A. Szczypta — R. Szczypta 1. Na czele tabeli znadują się zespoły Kolejarza Rybnik i AZS Gliwice II, które zdobyły po 22 pkt.

Interesująco rozwijają się wydarzenia w rozgrywkach klasy A Podokręgu Rybnik. Siedemnasta kolejka spotkań upłynęła pod znakiem zwycięstw faworytów. Oto wyniki: Kolejarz Rybnik II — GKS Żory II 5:6, LKS Rój II — Gwiazda Skrzyszów 6:0, Górnik Radlin — Odra Wodzisław II 6:3, Górnik Pszów — Walcownia Czechowice 6:2, GKS Jastrzębie — Górnik Czechowice 6:2, Czarni Gorzyce — Górnik Czerwionka 6:5.

GKS Jastrzębie II	17	14	92:49
LKS Rój II	17	13	90:48
GKS Żory II	17	13	91:58
Górnik Pszów	17	12	89:49
Walcownia Czechowice	17	12	88:55
Górnik Czerwionka	17	10	81:66
Górnik Radlin	17	7	58:79
Kolejarz Rybnik II	17	6	70:74
Odra Wodzisław II	17	5	53:86
Górnik Czechowice	17	5	58:81
Gwiazda Skrzyszów	17	1	24:99

PO KILKUDNIOWEJ przerwie rozgrywki wznowili tenisiści stołowi wojewódzkiej klasy A. W świetnej formie znajduje się nadal przodownik tabeli GKS Żory, który pokonał w meczu wyjazdowym Siemianowiczankę II 10:5. Punkty dla Żor zdobyli: St. Zaik i Schreiber po 3, Fajkus 2, P. Murek 1, Schreiber — St. Zaik 1.

Trzynaste ZWYCIĘSTWO ŻOR

Klasa B (grupa I): TKKF „ELROW" Rybnik — Harcówka Rybnik 6:2, KS ROW Rybnik III — Górnik Radlin II 6:0, Górnik Pszów II — Czarni Gorzyce II (brak wyniku), pauzowały KS ROW Rybnik III i GKS Jastrzębie III.

Górnik Pszów II	8	6	43:15
Czarni Gorzyce II	7	6	39:19
KS ROW Rybnik III	8	5	38:30
GKS Jastrzębie III	7	4	31:28
Harcówka Rybnik	9	3	29:47
Górnik Radlin II	8	2	26:40
„ELROW" Rybnik	9	2	23:48

Grupa II: LKS Rój III — Kolejarz Rybnik III 6:2, MZKS Orzesze — Głusi Rybnik 6:0, Piast Leszczyny — TKKF „PEBEROW" Rybnik II 2:6, DG 3 Jastrzębie — Górnik Czerwionka II 0:6, Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa Jastrzębie — LZS Golasowice 6:3.

Górnik Czerwionka II	13	11	76:26
„PEBEROW" Rybnik II	12	11	73:34
LKS Rój IIII	13	8	68:47
Głusi Rybnik	13	7	69:57
Piast Leszczyny	13	7	60:43
ZSZ MG Jastrzębie	13	5	37:61
Kolejarz Rybnik III	13	4	45:59
MZKS Orzesze	13	4	35:59
LZS Golasowice	13	3	31:49
DG 3 Jastrzębie	13	1	11:71

W Siemianowicach odbył się okręgowy turniej klasyfikacyjny w kategorii juniorów i młodzików. Dziewczęta: 5) Ignacek (GKS Żory); chłopcy: 3) W. Murek (GKS Żory), 5) Miklar (GKS Jastrzębie), 9) Cluberek (Czarni Gorzyce); juniorki: 9) Stencel (GKS Żory); juniorzy: 6) Szczęsny (KS ROW Rybnik).

700 ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW rozegrało w Ustroniu II eliminację Narciarskiego Pucharu Górniczego — 79. Gospodarzem zawodów było Rybnickie ZPW, które zajęło pierwsze miejsce w relacji szkół resortu górnictwa, w konkurencji zakładów pracy oraz w punktacji Zjednoczeń PW, zdobywając także puchar naczelnego dyrektora.

W pierwszym dniu zawodów rozegrany został Górniczy Puchar Młodzieżowy. Slalom gigant dziewcząt: 3) E. Oleś (ZSG kop. „Rymer"), 4) R. Hejna (ZSZ RZN), 5) L. Teszner (ZSG XXX-lecia PRL); slalom gigant chłopców: 1) K. Wcisło (Dolnośląskie ZPW), 2) E. Danisz (Kat. ZPW), 3) R. Michalik (Dąbrowskie ZPW). W punktacji szkół zwyciężyło — TG Zabrze — 128 pkt., 2) ZSG kop. „Nowa Ruda" — 124, 3) ZSG kop. „Manifest Lipcowy" — 123, 5) ZSG kop. „Rydułtowy" — 101. Punktacja zjednoczeń: 1) Rybnickie ZPW — 592, 2) Dolnośląskie ZPW — 541, 3) Zabrzańskie ZPW — 206.

Slalom gigant pracowników górnictwa — mężczyźni (kategoria wiekowa od 18—35 lat): 3) Cz. Sąsiadek (kop. „Jankowice"), 4) Zb. Kośmider (kop. „Jastrzębie"), 7) P. Sztwiertnia (kop. „Moszczenica"), 8) T. Sztefka (kop. „Jastrzębie"); slalom gigant (35—45 lat): 1) W. Szarek (kop. „Miszczenica"), 6) H. Cudzich (kop. „Jastrzębie"), 9) St. Waszek (kop. „Jastrzębie"); slalom gigant (powyżej 45 lat): 2) J. Walek (kop. „Jastrzębie").

W punktacji zakładów pracy pierwsze miejsce zajęła kop. „Jastrzębie" — 226, 2) kop. „Nowa Ruda" — 181, 3—4) kop. „Moszczenica" i Dolnośląskie PRG — po 170, 8) kop. „Anna" — 148. W punktacji zjednoczeń zdecydowanie wygrało rybnickie ZPW — 1170, 2) Dolnośląskie ZPW — 707, 3) Bytomskie ZPW — 468.

Punktacja generalna szkół resortu górnictwa i zakładów pracy o puchar naczelnego dyrektora RZPW: 1) Rybnickie ZPW — 1762, 2) Dolnośląskie ZPW — 1248, 3) Zabrzańskie ZPW — 663.

Finały Narciarskiego Pucharu Górniczego — 79 odbędą się w niedzielę, 11 marca w Wiśle. Pucharu przechodniego Ministra Górnictwa broni reprezentacja Rybnickiego ZPW.

RZPW prowadzi w Narciarskim Pucharze Górniczym

PRZYJEMNĄ niespodziankę sprawiły koszykarki KS ROW zwyciężając w przedostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo grupy B II ligi Sprotavię 72:59 i 77:56. Sukces tym większy, ponieważ odniesiony został na obcym terenie i w dodatku nad drużyną zagrożoną spadkiem. Rybniczanki wydatnie poprawiły swoją pozycję w tabeli. Cały zespół KS ROW zagrał ambitnie nie posiadając w swoich szeregach słabych punktów.

Rybniczanki wygrały w Szprotawie

Koszykówka

Ze zmiennym szczęściem walczyli koszykarze KS ROW w lidze międzywojewódzkiej Rybniccy górnicy wygrali pierwszy mecz 84:82 (42:40) przegrywając drugi 74:83 (41:54). Punkty dla KS ROW uzyskali: Mańka 44, Winiarski 31, Pawliczek 26, Kołowrót 24, Mikołajec 23, Salamon 6, Dróżdżel 4.

Tabelka rozgrywek klasy okręgowej A kobiet:

KS ROW Rybnik II	7	14	540:283
Stal Racibórz	7	12	410:340
WSP Opole	7	11	486.380
AZS Katowice II	7	11	537:383
AZS Częstochowa	7	11	394:457
Śląsk Tarnowskie Góry	7	10	323:355
Beskid Cieszyn	7	8	340:585
Start Olesno	7	7	260:507

Liderem rozgrywek jest KS ROW II. Rybniczanki wygrały wszystkie siedem spotkań w I rundzie rozgrywek. W ub. tygodniu rozpoczęła się rewanżowa seria mistrzostw.

Bardzo dobrze spisuje się również drużyna KS ROW Rybnik w rozgrywkach grupy I ligi okręgowej młodziczek. Oto tabelka po I rundzie mistrzostw:

KS ROW Rybnik	5	10	416: 73
Włókniarz Sosnowiec	5	9	216:148
Śląsk Tarnowskie G.	5	8	166:169
MKS Tychy	5	7	205:137
AZS Częstochowa	5	6	81:342
AZS Katowice	5	5	49:264

POJADĄ NA MISTRZOSTWA POLSKI

Z UDZIAŁEM zawodników województw: bielskiego, częstochowskiego i katowickiego, odbyły się w Bytomiu strefowe eliminacje do mistrzostw Polski seniorów w dżudo. Bardzo dobrze spisali się reprezentanci KS ROW Rybnik, spośród których aż siedmiu zakwalifikowało się do mistrzostw Polski. Odbędą się one 24 i 25 marca we Wrocławiu.

Waga 60 kg — 1) **M. Donat** (KS ROW), 3) **L. Michalik** i **P. Filusz** (obydwaj KS ROW); 65 kg — 1) **A. Żołądek** (KS ROW), 2) **R. Marczuk** (KS ROW), 71 kg — 1) **J. Uszyński** (KS ROW), 3) **J. Kowalczyk** (KS ROW), 78 kg — 3) **J. Kowalewski** i **J. Sosnowski** (obydwaj KS ROW), 86 kg — 3) **P. Norkowski** (KS ROW), 95 kg — 3) **M. Ciemała** (KS ROW), powyżej 95 kg — 1) **M. Kolarczyk** (KS ROW), 2) **P. Kawka** również z Rybnika.

Nowi mistrzowie Śląska w boksie

PRZEZ pięć dni odbywały się na ringu hali sportowo-widowiskowej w Jastrzębiu 49 indywidualne mistrzostwa Śląska seniorów. Do walki o tytuły stawiła się czołówka śląskich zawodników. Duży sukces zanotowali reprezentanci klubów ROW. I tak spośród pięściarzy GKS Jastrzębie trzech zawodników, mianowicie: Gudra, Hołodowski i Biegalski zdobyli tytuły mistrzowskie. Dla Górnika Pszów złote medale wywalczyli: Kicka i Śpiewak, dla Górnika Knurów — Zuchike. Pozostałe tytuły zdobyli: Kopka, Zamora, Supeł, Majewski i Pigoń. Jastrzębskie mistrzostwa miały ciekawy przebieg i zostały sprawnie przeprowadzone do czego przyczynili się działacze miejscowego GKS.

Polska I — NRD I 7:3

W HALI sportowej „RAFAKO" w Raciborzu odbyły się międzypaństwowe spotkania w zapasach stylu klasycznego. W meczu pierwszych reprezentacji Polska pokonała NRD 7:3, natomiast spotkanie drugich drużyn zakończyło się sukcesem zapaśników NRD 7:3.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

CIĘŻAROWCY zainaugurowali nową edycję rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Organizatorem jednego z pięciomeczów był KS ROW. Na pomoście Rybnika triumfowali sztangiści Odry Miasteczko Śl. — 3728 pkt. wyprzedzając Kolejarza Gliwice — 3407, Światowid Myszków — 3048, Spartę Zabrze — 2915 i KS ROW Rybnik — 2175.

Rekord życiowy J. Copiji

W odmłodzonym zespole Rybnika zabrakło dwóch czołowych zawodników **J. Szczyrbowskiego** i **P. Sowika** przebywających w tym czasie na zgrupowaniu kadry narodowej juniorów. Drużynie KS ROW doliczone jednak zostaną punkty, które w dniu dzisiejszym zdobędzie w międzynarodowym turnieju w Berlinie J. Szczyrbowski. Sowik wystąpi 17 i 18 bm. na turnieju klasyfikacyjnym przed ogólnopolską spartakiadą młodzieży i również jego rezultat wzbogaci dorobek punktowy KS ROW. W barwach Rybnika wystąpili: **M. Kwiatek, M. Żeliszczak, A. Skupień, Sł. Dmochowski, G. Tatarczyk, B. Witkowski i E. Chowaniec.** KS ROW jest jednym z najmłodszych zespołów w II lidze. Przeciętna wieku drużyny wynosi 19 lat.

GKS Rydułtowy walczył w Toruniu, gdzie zmierzył się z Chemikiem Kędzierzyn, Lubturem Zielona Góra, Elaną Toruń. Do pięciomeczu nie stawiła się drużyna z Nowego Sącza.

Zwyciężył Chemik Kędzierzyn — 3591, 2) **GKS Rydułtowy** — 3241, 3) Elana Toruń — 2957, 4) Lubtur Zielona Góra — 2831.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Rydułtów okazał się **J. Copija**, który wynikiem 302,5 kg w dwuboju wagi lekkociężkiej ustanowił nowy rekord życiowy. Ponadto w zespole GKS wyróżnili się: **T. Wojciechowski, J. Rosa, L. Młotek, Szcz. Jarząbek.** Pochwalić również należy dobrą postawę juniorów **A. Piejki i M. Depty**, którzy w swoich kategoriach ustanowili rekordy życiowe.

Nadchodząca sobota i niedziela upłynie w Rydułtowach pod znakiem podnoszenia ciężarów. W hali GKS odbędą się indywidualne mistrzostwa Śląska seniorów. W sobotę zawody rozpoczną się o g. 15, natomiast w niedzielę o g. 11. W mistrzostwach Śląska wystąpi wielu znanych ciężarowców na czele z członkami kadry narodowej.

Ubiegają się o awans do II ligi

PEŁNYM powodzeniem siatkarek i siatkarzy GKS Jastrzębie zakończyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Górnicze drużyny zajęły czołowe miejsca dające im prawo udziału w strefowych rozgrywkach eliminacyjnych o awans do II ligi. Siatkarki Jastrzębia uplasowały się na pierwszym miejscu, natomiast drużyna męska wywalczyła drugą lokatę ustępując jedynie Stali Racibórz.

W decydujących o drugim miejscu pojedynkach GKS Jastrzębie pokonał GKS Jaworzno 3:0 i 3:2. Górnicy mogli się szczególnie podobać w pierwszym meczu, w którym uzyskali zdecydowaną przewagę. Drugie spotkanie było niezwykle wyrównane.

Rozgrywki mistrzowskie rozpoczęli siatkarze wojewódzkiej klasy B. GKS Żory uległ w Tychach „Fasamie" 3:0, natomiast w drugim meczu pokonał u siebie Linodrut Zabrze 3:0. Trenerem zespołu Żor jest mgr J. Radosz. Barw GKS bronią: L. Stencel, T. Stencel, mgr Cz. Fojcik, M. Tomaszczyk, J. Matyja, A. Niedbała, A. Serbin, J. Kopel, W. Jokiel, A. Szczepański, J. Lazar i Z. Muras

Siatkówka

W RAMACH akcji „Zima-79" ZM ZSMP i MRK TKKF zorganizowały w Wodzisławiu turniej siatkówki. Do finałowych rozgrywek przystąpiło osiem drużyn. W meczu o trzecie miejsce TKKF „Junior" pokonał ZSMP kop. „1 Maja" 2:0. Zacięty przebieg miał pojedynek pomiędzy drużynami ZZ ZSMP kop. „Rydułtowy" i 13-13 OHP Wodzisław. Zwyciężyli siatkarze ZZ ZSMP kop. „Rydułtowy" 3:2 zajmując tym samym pierwsze miejsce w turnieju. Drugą lokatę wywalczyła drużyna 13-13 OHP Wodzisław, 3) TKKF „Junior", 4) ZZ ZSMP kop. „1 Maja" Wodzisław. **Współorganizatorami turnieju byli: Wydz. KKFiT UM i 13-13 OHP Wodzisław.**

MIĘDZYNARODOWY ROK DZIECKA

ZARZĄD MIEJSKI Szkolnego Związku Sportowego w Rybniku aktywnie włączył się do obchodu Międzynarodowego Roku Dziecka. W bogatym programie imprez nie zabraknie również zawodów o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Zainaugurowały je zawody narciarskie uczniów rybnickich szkół podstawowych w konkurencjach alpejskich, rozegrane w Koniakowie. Dziewczęta i chłopcy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. Zawody przebiegały w przyjemnej sportowej atmosferze. Słowa uznania należą się organizatorom imprezy: Wydziałowi Oświaty i Wychowania UM, ZM TPD, MGKS przy RZPW, Wydziałowi KKFiT UM i ZM SZS w Rybniku.

Dziewczęta młodsze: 1) **B. Kałuża** (SP 14 Rybnik), 2) **I. Jambor** (SP 5 Rybnik), 3) **J. Dobrzeniecka** (SP 5 Rybnik), 4) **E. Winkler** (SP 1 Rybnik), 5) **M. Zając** (SP 1 Knurów). W punktacji zespołowej zwyciężyła SP 5 Rybnik (dyr. szkoły mgr **A. Pawlak**, nauczyciele wf **M. Gajda, M. Kotyrba**), 2) SP 14 Rybnik, 3) SP 1 Rybnik, 4) SP 1 Knurów.

Grupa starszych: 1) **M. Szpyra** (SP 5 Rybnik), 2) **M. Krakowczyk** (SP 22 Rybnik), 3) **H. Powąska** (SP 1 Rybnik), 4) **J. Hanak** (SP 9 Rybnik), 5) **G. Powąska** (SP 1 Rybnik). Drużynowo: 1) SP 1 Rybnik (dyr. szkoły mgr **U. Kuska**, nauczyciele wf **E. Kermel** i **A. Sosna**), 2) SP 5 Rybnik, 3) SP 22 Rybnik, 4) SP 9 Rybnik, 5) SP 13 Rybnik, 6) SP 2 Knurów.

Chłopcy młodsi: 1) **J. Wawoczny** (SP 9 Rybnik), 2) **M. Szulik** (SP 13 Rybnik), 3) **D. Błotko** (SP 1 Rybnik), 4) **W. Gruczelak** (SP 5 Rybnik), 5) **J. Mencel** (SP 9 Rybnik), 6) **T. Frelich** (SP 2 Rybnik). Pierwsze miejsce zajęła drużynowo SP 9 Rybnik (dyr. szkoły mgr **M. Michno**, nauczyciele wf **R. Olszewska** i **Zb. Szaraniec**), 2) SP 5 Rybnik, 3—4) SP 1 i SP 2 Rybnik, 5) SP 13 Rybnik, 6) SP 14 Rybnik.

Chłopcy starsi: 1) **A. Szlezak** (SP 2 Rybnik), 2) **M. Paluch** (SP 24 Rybnik), 3) **A. Wypiór** (SP 9 Rybnik), 4) **G. Zuber** (SP 3 Rybnik), 5) **G. Wieczorek** (SP 29 Rybnik), 6) **W. Budziński** (SP 22 Rybnik). Drużynowo zwyciężyła SP 24 Rybnik (dyr. szkoły mgr **J. Dziwoki**, nauczyciel wf **M. Olszewski**), 2) SP 9 Rybnik, 3) SP 8 Rybnik, 4) SP 5 Rybnik, 5) SP 22 Rybnik, 6) SP 13 Rybnik.

* * *

Na trasach narciarskich w Ustroniu Jaszowcu odbyły się rejonowe zawody jastrzębskich szkół podstawowych w narciarstwie alpejskim. Wśród dziewcząt młodszych zwyciężyła **I. Szymik** (SP 1) przed **B. Pękałą** (SP 17). W kategorii starszych pierwsze miejsce zajęła **A. Krakowczyk** (SP 6).

Chłopcy młodsi: 1) **J. Szarek**, 2) **G. Kacy** (obydwaj SP 4), 3) **J. Fedeliński** (SP 10). Chłopcy starsi: 1) **J. Nawrat**, 2) **W. Szymura**, 3) **M. Kacy** (wszyscy SP 8).

Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia

SEKCJA piłki nożnej KS ROW organizuje 17 i 18 bm. z okazji zbliżającej się 34 rocznicy wyzwolenia Rybnika halowy turniej drużyn juniorów. W zespołach występować mogą zawodnicy rocznika 1964 i młodsi. Miejscem rozgrywek będzie sala gimnastyczna KM MO w Rybniku. Turniej rozpocznie się w sobotę o g. 14, zaś w niedzielę o g. 10 odbędą się finały.

Zgłoszenia pisemne reprezentacji szkół przyjmuje do 10 marca sekretariat sekcji piłkarskiej KS ROW Rybnik, ul. Pocztowa 4, telefon 253-53.

* * *

Przygotowujący się do wiosennej rundy rozgrywek piłkarze II-ligowego KS ROW rozegrali kolejne spotkania kontrolne, w których pokonali Bałtyk Gdynia 2:0 oraz zremisowali w Zabrzu ze Spartą 2:2.

LKK WODZISŁAW

najlepszy w przełajach

NA TRUDNEJ technicznie trasie w Wodzisławiu-Rydułtowach odbyły się mistrzostwa Śląska Zrzeszenia LZS w kolarstwie przełajowym. Startowali w nich również zawodnicy innych klubów.

W kategorii **młodzików zwyciężył K. Bura** (LKK Wodzisław) przed **T. Szcześniakiem** (LKK Zagłębiak Będzin) i **W. Szcześniakiem** również z Będzina. Poza konkurencją wyścig wygrał **J. Bury** (GKS Jastrzębie). Jego kolega klubowy **Sł. Żywioł** uplasował się na trzeciej pozycji.

Juniorzy młodsi: 1) **T. Fojcik**, 2) **M. Kowol**, 3) **Z. Musiolik** (wszyscy LKK Wodzisław). Poza konkursem pierwsze miejsce zajął **M. Czerwiński** (Polonia Łaziska) wyprzedzając **J. Solarza** (MCKS Czeladź).

W punktacji drużynowej zwyciężył **LKK Wodzisław**, 2) LKK Zagłębiak Będzin. Okazały puchar, ufundowany przez WZ LZS Katowice zdobyli kolarze z Wodzisławia.

W kategorii **młodzików zwyciężył K. Bura** (LKK Wodzisław) przed **T. Szcześniakiem** (LKK Zagłębiak Będzin) i **W. Szcześniakiem** również z Będzina. Poza konkurencją wyścig wygrał **J. Bury** (GKS Jastrzębie). Jego kolega klubowy **Sł. Żywioł** uplasował się na trzeciej pozycji.

Juniorzy młodsi: 1) **T. Fojcik**, 2) **M. Kowol**, 3) **Z. Musiolik** (wszyscy LKK Wodzisław). Poza konkursem pierwsze miejsce zajął **M. Czerwiński** (Polonia Łaziska) wyprzedzając **J. Solarza** (MCKS Czeladź).

Juniorzy starsi: 1) **A. Szweda** (LKK Wodzisław), 2) **M. Major** (LKK Wodzisław), 3) **Sł. Kuczemba** (LKK Zagłębiak Będzin).

Seniorzy: 1) **B. Wodok**, 2) **K. Turek**, 3) **A. Przeliorz** (wszyscy LKK Wodzisław). Wśród kolarzy spoza Zrzeszenia LZS triumfował **Z. Kapala** (Polonia Łaziska) wyprzedzając **J. Solarza** (MCKS Czeladź).

W punktacji drużynowej zwyciężył **LKK Wodzisław**, 2) LKK Zagłębiak Będzin. Okazały puchar, ufundowany przez WZ LZS Katowice zdobyli kolarze z Wodzisławia.

Szachy

W WODZISŁAWIU odbyły się rejonowe zawody szkół podstawowych w szachach. Na starcie rozgrywek stanęło 11 reprezentacji szkół. Indywidualnie wśród dziewcząt najlepsze okazały się **B. Graczyk** i **R. Błońska.** SP 6 Jastrzębie zajęła pierwsze miejsce, uzyskując 25,5 pkt. W zwycięskiej drużynie wystąpili również: **D. Czarkowski** i **J. Grabski.** Drugie miejsce zajęła SP 7 Wodzisław — 24,5 pkt. (skład drużyny: **M. Winkler, B. Graczyk, M. Bijak**), 3) SP 9 Jastrzębie — 21 pkt. (**E. Milanowska, J. Milanowski, J. Musiał**), 4) SP 5 Wodzisław — 18,5 (**G. Tandera, J. Pal, I. Włodarz**), 5) SP Skrzyszów — 17 (**Z. Knura, A. Mołdrzyk, A. Grabiec**). Zespoły, które zajęły pierwsze dwa miejsca zakwalifikowały się do zawodów wojewódzkich. Odbędą się one 10 bm. w Katowicach.

* * *

Sekcja szachowa Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Raciborzu oraz Wydział Wychowania i Oświaty Urzędu Miejskiego zorganizowały rejonowe zawody w relacji szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wśród szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła drużyna z Kuźni Raciborskiej. W konkurencji szkół ponadpodstawowych triumfowali szachiści Technikum Mechanicznego Racibórz. Reprezentacje Zbiorczej Szkoły Podstawowej z Kuźni Raciborskiej i Technikum Mechanicznego Racibórz wezmą udział w zawodach wojewódzkich. Sędzią głównym zawodów rejonowych był **T. Fabin.**

X TO I OWO X

CIEKAWE ZAWODY W RACIBORZU

W RACIBORZU odbywa się coraz więcej atrakcyjnych imprez sportowych. Po międzypaństwowych meczach w zapasach (styl klasyczny), w mieście tym odbędą się kolejne ciekawe zawody. I tak w dniu 15—18 bm. na krytej pływalni rozegrane zostaną halowe mistrzostwa Polski młodzików, natomiast w dniach 24—25 marca na tym samym obiekcie dojdzie do skutku trójmecz pływacki młodzików Polska — Rumunia — RFN. Gospodarzem wspomnianych imprez jest Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW

Świetnie spisujący się w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do II ligi hokeiści GKS Jastrzębie zanotowali kolejne zwycięstwa. Pokonali oni dwukrotnie Polonię Bytom 7:0 i 13:1. Górnicy z Jastrzębia są zdecydowanym liderem rozgrywek.

TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO

W Wodzisławiu odbył się turniej tenisa ziemnego szkół ponadpodstawowych. Zwyciężył W. Spyra, 2) I. Mikeska, 3) K. Serzysko, 4) A. Buszka, 5) Z. Głowala, 6) J. Sobel.

WARTO ZOBACZYĆ

Miesiąc marzec upływa w Jastrzębiu pod znakiem interesujących zawodów sportowych. I tak 10 bm. odbędzie się mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pomiędzy GKS Jastrzębie i Odrą Opole. Ponadto rozegrane zostaną mecze w siatkówce drużyn męskich i żeńskich Ponadto odbędą się zawody szachowe oraz mecze piłkarskie.

O PUCHAR PREZYDENTA RYBNIKA

Wydział Oświaty i Wychowania, Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Rybniku oraz sekcja koszykówki żeńskiej KS ROW przygotowują się do kolejnego turnieju. Odbędzie się on w Rybniku w dniach 27—29 kwietnia. Zgłoszenia drużyn w terminie do 31 marca przyjmuje KS ROW Rybnik ul. Pocztowa 4, 44-200 (sekcja koszykówki żeńskiej).

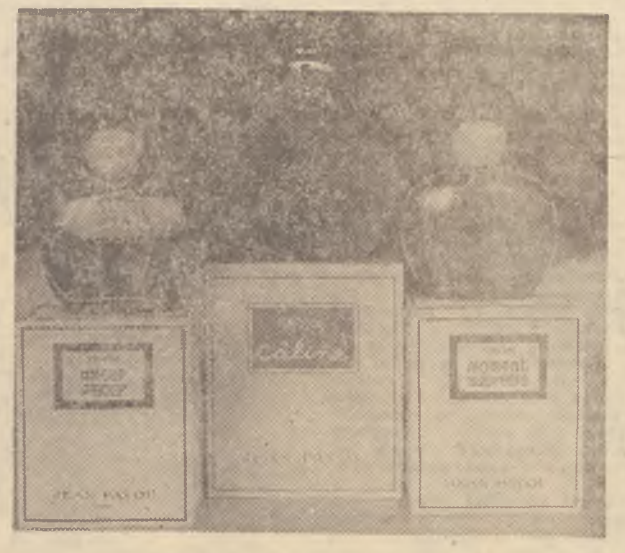
ZJAZD DELEGATÓW

W najbliższą niedzielę, 11 marca odbędzie się w sali konferencyjnej restauracji „Teatralna" w Rybniku (g. 10.30) walny zjazd delegatów Polskiego Związku Baseballa i Piłki Palantowej.

KURS WERYFIKACYJNY

PZBalliPP organizuje 18 marca w pawilonie sportowym LKS Rój kurs weryfikacyjny dla sędziów piłki palantowej. Początek o g. 10.30. Również 18 bm. odbędzie się w świetlicy gromadzkiej w Rowniu kurs szkoleniowy dla kandydatów na sędziów softballa.

X TO I OWO X



W DNIU KOBIET KWIATY?

PERFUMY I WODY KWIATOWE SĄ TRWALSZE!

Wystarczy wybrać upominek z szerokiej gamy kosmetyków produkcji krajowej i z importu proponowanych przez sklepy „Społem" WSS w Wodzisławiu i Raciborzu.

Dla wszystkich Pań polecamy kosmetyki pielęgnujące urodę

- mleczka i śmietanki kosmetyczne
- lakiery do włosów „Taft" i „Rapid"

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW w Wodzisławiu:

★ sklep nr 3725 — Wodzisław, ul. Dworcowa,
★ sklep nr 3704 — Wodzisław, ul. Nowotki,
★ sklep nr 3701 — Wodzisław, ul. 26 Marca,
★ sklep nr 3709 — Wodzisław-Radlin, ul. Rogozina,
★ sklep nr 3712 — Wodzisław-Radlin, ul. Korfantego,
★ sklep nr 3716 — Wodzisław-Pszów, ul. Zawiszy Czarnego,
★ sklep nr 3720 — Wodzisław-Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru.

Adresy sklepów w Raciborzu:
Racibórz, ul. Długa 42
— sklep perfumeryjno-kosmetyczny,
Racibórz, Rynek nr 16
— sklep perfumeryjno-drogeryjny.

56kr

PERFUMY RADZIECKIE „SREBRNA" I „LEŚNA KONWALIA", „MOSKWA", „CALINA", WODY KWIATOWE „POLLENY" ORAZ DEZODORANTY DLA PAŃ — ATRAKCYJNYM UPOMINKIEM DLA KAŻDEJ PANI Z OKAZJI DNIA KOBIET.

Sklepy kosmetyczne „Społem" WSS polecają również kosmetyki pielęgnujące urodę — śmietanki i mleczka kosmetyczne, lakiery do włosów „Taft" i „Loton" oraz płyn do układania włosów „Loton".

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW:

- drogeria — Rybnik, Rynek 6,
- perfumeria — Rybnik, ul. Rynkowa 3,
- perfumeria — Rybnik, ul. Sobieskiego 5,
- drogeria — Rybnik, ul. Sobieskiego 38,
- drogeria — Rybnik, ul. Kościuszki 7,
- drogeria — Rybnik, ul. Chrobrego 9,
- drogeria — Rybnik-Boguszowice, ul. Patriotów 18.



55kr

ZAKŁADY WYTWÓRCZE URZĄDZEŃ SYGNALIZACYJNYCH
Zakład Produkcyjny, 44-240 Żory, ul. Fabryczna 10

przyjmuje

KANDYDATÓW DO NAUKI ZAWODU

na rok szkolny 1979/80

w następujących specjalnościach:

- ELEKTROMECHANIK urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego,
- ELEKTROMECHANIK,
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych,
- ŚLUSARZ narzędziowy,
- TOKARZ,
- MECHANIK przeróbki plastycznej,
- FREZER,

Warunki przyjęcia:
- ukończony 15 rok życia,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- odpowiedni stan zdrowia.

W czasie nauki zawodu uczniom przysługują następujące świadczenia:
- zniżka kolejowa 80 proc.,
- 12 biletów bezpłatnych rocznie,
- umundurowanie służbowe (oprócz roboczego),
- bezpłatna opieka lekarska,
- bezpłatne bilety kolejowe na dojazd do pracy i szkoły (dla dojeżdżających).

Wynagrodzenie w czasie nauki zawodu wg układu zbiorowego pracy oraz premia do 20 procent za dobre wyniki w nauce.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć następujące dokumenty:
- podanie o przyjęcie do nauki z określeniem zawodu,
- życiorys,
- wypis z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodzica,
- wykaz ocen za I półrocze w klasie VIII,
- skierowanie ze szkoły podstawowej,
- 5 fotografii.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych codziennie w godzinach od 7 do 15, a w soboty od 7 do 11 w budynku administracyjnym, parter pokój nr 3 i 4. Zgłoszenia można dokonać osobiście, za pośrednictwem rodziców lub listownie. 12kr

OGŁOSZENIA drobne

Kupno-sprzedaż

MEBLOŚCIANKI oraz zestawy różnych mebli w dużym wyborze polecają: Jan i Jerzy Grzonka, Rybnik, ul. Powstańców 1 (róg ulicy Gliwickiej). 23101

DWA BLATY do maszyny wyróżniarki — sprzedam oraz przyjmę ucznia do zawodu stolarskiego. Norbert Dziewiór, Niedobczyce, ul. Wodzisławska 224c. 23156

MASZYNY rzeźnicze po kapitalnym remoncie — sprzedam. Rybnik, tel. 22-407 (po godz. 15). 23130

KOLEKCJĘ polskich znaczków niestemplowanych od 1962 roku — sprzedam. Rybnik, Widok 7 (do godz. 17). 23133

MATERIAŁ budowlany z dowozem na miejsce — sprzedam. Żory, tel. 427-37. 23138

WAPNO hydratyzowane, gwarantowanej jakości, dostarcza wapiennik: — Andrzej Kondracki, Błotnica koło Strzelec Opolskich. BO

DZIAŁKĘ budowlaną w Pszowie — sprzedam. Racibórz, ul. Słowackiego 36/33. 23151

DOM mieszkalny (sklep z dużym zapleczem i wolnym mieszkaniem) w Rybniku, Plac Wolności — tanio sprzedam. Wajerowski, Rybnik, ul. Okrzei 11. 23155

DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Rybnika — kupię. Rybnik telefon 23-461 (godz. 8 do 14). 23156

Motoryzacja

FIATA 125p — zamienię na Fiata 126 p lub sprzedam. Rybnik, Zebrzydowicka 191. 23127

MOSKWICZA 407 z częściami zamiennymi — sprzedam. Rybnik, Chruszcza 5 (po godz. 15). 23129

SYRENĘ 104 po remoncie — sprzedam. Stanisław Parma, Gorzyczki, Wiejska 48. 23131

FIATA 126p, rok prod. 1978 — sprzedam. Rybnik, tel. 242-64 (po godz. 16). 23132

SYRENĘ 104 — tanio sprzedam. Rybnik, Dworek 19/55. 23134

DACIĘ, rocznik 1975 — sprzedam. Gliwice, tel. 32-03-45. 23174

UWAGA! UWAGA!
Kurs wyuczający zawodu
KIEROWCY-MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
(prawo jazdy kat. B) oraz kursy: dziewiarski, kreśleń technicznych, obsługi i eksploatacji samochodu Fiat 126p, gospodnika — organizuje
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rybniku, ul. Zawadzkiego 8, tel. 214-27 oraz
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Raciborzu, ul. Staszica 12, tel. 26-17. 53kr

SYRENĘ 104 w dobrym stanie — sprzedam Wodzisław — Głożyny Granica, ul. Kraszewskiego 14 (po godz. 15). 23139

SYRENĘ 104 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Boguszowice — Osiedle, Patriotów 20 b/9. 23140

SYRENĘ nową — sprzedam. Niedobczyce, ul. Barbary 13 (Dom Górnika, pokój 31). 23141

FIATA 125p — sprzedam. Jastrzębie, Dunikowskiego 3/8 (po godz. 16). 23146

WARTBURGA 312/1 — sprzedam. Czerwionka, ul. Furgoła 59. 23148

SYRENĘ 105, rok 1975 po wypadku — sprzedam. Jastrzębie, Harcerska 4/6. 23158

PRZYCZEPĘ wywrotkę w dobrym stanie oraz inny sprzęt rolniczy — sprzedam. Wiadomość: Radoszowy nr 18, 47-280 Pawłowiczki. BO

FIATA 126p, rok 1977 — sprzedam. Rybnik, tel. 211-98. 23168

Lokale

GARAŻ w Jastrzębiu Zdroju, Cieszyńska — zamienię na garaż w Wodzisławiu w pobliżu Radlińskiej. Wodzisław, XXX-lecia 35/15 (po godz. 16). 23154

M-4 w Jastrzębiu — zamienię na równorzędne w Rybniku oraz sprzedam Praktikę L-2. Jastrzębie, tel. 619-28. 23128

M-4 (typu NRD) Żory — zamienię na równorzędne w Wodzisławiu lub Bierutłowach. Radlin, Dąbrowskiego 62d. 23147

GARSONIERĘ w Jastrzębiu III — zamienię na garsonierę w Wodzisławiu. Informacje: Jastrzębie, Pomorska 81/2. 23153

Różne

UWAGA! Czyszczenie dywanów, tapicerki u klienta w domu. Zamawianie usług: Rybnik, tel. 23-362. 23112

ZAKŁAD dekarsko-blacharski: Orzesze — Zawada, Wiejska 7 przyjmuje zlecenia na wykonanie robót oraz przyjmie pracowników. 23136

KOBIETĘ do przyuczenia zawodu krawieckiego — przyjmę. Rybnik, Gliwicka 8. 23143

WYPOŻYCZALNIA „Beata" — suknie ślubne, wieczorowe. Gliwice, Marchlewskiego 7, tel. 31-17-89. 23144

PRZYJMĘ jeszcze w br. wykonanie robót wodno-kanalizacyjnych i c.o. z materiałów własnych lub powierzonych. Zakład Instalacji Sanitarnych — Wodzisław, Jastrzębska 12, tel. 52-349. 23150

KWIATY z przybraniem na Dzień Kobiet — poleca kwiaciarnia przy ul. Wyzwolenia w Rybniku. 23159

POGOTOWIE telewizyjne. Naprawy telewizorów na telefoniczne zgłoszenie. Mgr inż. Adam Skubis, Rybnik, tel. 217-39. 23056

DYREKCJA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA PRACUJĄCYCH w Wodzisławiu Śl., ul. Szkolna 1

OGŁASZA WPISY DO LICEUM EKSTERNISTYCZNEGO

na rok szkolny 1979/80.
Rozpoczęcie zajęć nastąpi 4 kwietnia 1979 r. o godz. 14.30.

WYMAGANE DOKUMENTY:
★ podanie
★ życiorys
★ oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
★ 2 fotografie.

Bliższych informacji udziela sekretariat Liceum. 43kr

UWAGA! UWAGA!
WODZISŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
44-301 Wodzisław Śl., ul. Dworcowa 28c, tel. 526-51—3 i 526-84
oferuje do sprzedaży każdą ilość
PIASKU KOPANEGO
z podległej Piaskowni w Godowie w cenie 25 zł za tonę.
Zamówienia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udzieli zainteresowanym Dział Produkcji Materiałów Budowlanych. 15kr

ŚLĄSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE W CHORZOWIE
— Zakład Drobiarski w Leszczynach
informują, że
Zakłady Wylęgowe w Rybniku i Raciborzu

OFERUJĄ PISKLĘTA KURZE I KACZE

Bliższe informacje można uzyskać pod wyżej podanym adresem, telefon Chorzów 419-913, wewn. 26.

UWAGA!
W Zakładzie Drobiarskim w Leszczynach oraz podległych fermach ZATRUDNIMY:
- pracowników niewykwalifikowanych do obsługi drobiu,
- elektryków,
- mechaników,
- ślusarzy,
- drobiarzy,
- konwojentów

oraz pracowników z odpowiednią praktyką na stanowisko głównego księgowego z możliwością otrzymania mieszkania funkcyjnego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Leszczyny, tel. 240-71—4, wewn. 230. 51kr

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Jastrzębiu Zdroju

zawiadamia, że przyjmuje do odbywania praktycznej nauki zawodu

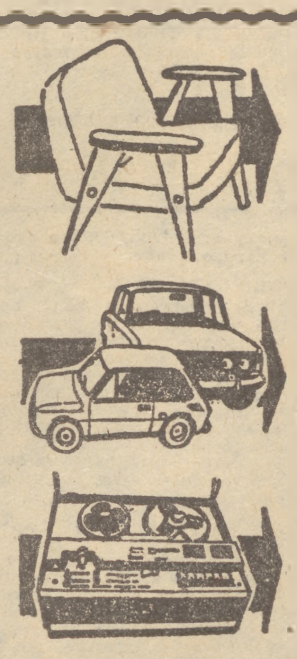
ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

na rok szkolny 1979/80
w następujących zawodach:

- MECHANIK ENERGETYK,
- MONTER URZĄDZEŃ I INSTALACJI GRZEWCZYCH,
- ELEKTROMONTER,
- MECHANIK APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ z możliwością uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jastrzębiu Zdroju.

Po ukończeniu 3-letniej nauki przedsiębiorstwo zapewnia uczniom pracę w Zakładach Energetyki Cieplnej na terenie: Jastrzębia, Wodzisławia, Żor, Rybnika, Knurowa i Raciborza.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział d/s Pracowniczych OPEC Jastrzębie, ul. Wrocławska 2, telefon 626-57. 13kr



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Oddział Nr 32 w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Warmińska 2b

w ramach usług dla ludności
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA WYKONANIE:
★ instalacji centralnego ogrzewania i gazu,
★ napraw piecyków gazowych,
★ robót z zakresu ślusarstwa ogólnego,
★ szklarni ogrodniczych,
★ obudowy wnęk i boazerii w przedpokojach,
★ meblościanek i mebli segmentowych,
★ podłóg z desek i płyt,
★ przewijania silników elektrycznych.

PONADTO OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:
- krawiectwa,
- dziewiarstwa i kapelusznictwa,
- kuśnierstwa,
- szkolenia kierowców,
- naprawy obuwia i parasoli,
- mechaniki samochodowej, blacharstwa i lakiernictwa,
- tapicerstwa meblowego i samochodowego,
- złotnictwa i zegarmistrzostwa,
- naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnego,
- fryzjerstwa i kosmetyki.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH NA TERENIE MIASTA JASTRZĘBIA ZDROJU!
ZAPEWNIAMY FACHOWĄ I TERMINOWĄ OBSŁUGĘ!
Informacji udziela: Dział Usług Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy, telefon: 616-88, 621-12. 49kr

MIEJSKI ZARZĄD EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
w Jastrzębiu Zdroju
przy Wydziale Oświaty i Wychowania
ZATRUDNI NATYCHMIAST
w ekipie remontowej następujących pracowników:
- INSTALATORA WOD.-KAN.,
- DEKARZY,
- KONSERWATORA URZĄDZEŃ GAZOWN.,
- STOLARZY, POSADZKARZY,
- DEKARZY,
- ELEKTRYKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela codziennie w godz. od 8 do 15, Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Zielonej (budynek Urzędu Miejskiego) pokój 33, V piętro, tel. 666-63. 54kr

nowiny — tygodnik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka Ruch" 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

ADRES REDAKCJI: ul. Wyzwolenia 10, 44-200 RYBNIK, telefony: sekretariat redaktora naczelnego 21-350, sekretarz redakcji 22-488, dział sportowy i reporterski 22-312. Redaguje zespół. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia drobne przyjmuje się od wtorku do soboty w godzinach od 9 do 14, w soboty od 9 do 12. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Cena prenumeraty krajowej: rocznie 104 zł, półrocznie 52 zł, kwartalnie 26 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę na kraj dla Czytelników indywidualnych przyjmują Urzędy Pocztowe oraz listonosze. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziału i Delegatur RSW „Prasa-Książka-Ruch". Pozostałe — mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma Oddziałów i Delegatur — zamawiają prenumeratę za pośrednictwem Urzędów Pocztowych. Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RSW „Praca-Książka-Ruch" Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1-6-100024. Cena prenumeraty dla zagranicy jest wyższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. SKŁAD i DRUK: RSW „Prasa-Książka-Ruch" Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. Nr indeksu 36685. Nakład 67.088 egz. Nr zam. 910-12/79. G-16

Z cyklu:

NASZE DZIECI



Zdjęcie: (x)



KURIER filatelistyczny (226)

OD PRZEDWCZORAJ, 5 marca mamy nową obiegową serię znaczków. Będą one drukowane w miarę zapotrzebowania w wielomilionowych powtarzalnych nakładach. Na czterech walorach emisji, zatytułowanej „Polska grafika współczesna", przedstawiono reprodukcje prac wybitnych polskich grafików, które są przechowywane w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

I tak do naszej „klaserowej galerii sztuk pięknych" dochodzą następujące pocztowe miniatury:

50 gr — „Błyskawice" Edmunda Bartłomiejczyka; 1 zł — „Portret żony z naparstnicami" Karola Mondrala (reprodukcja); 1,50 — „Muzykańci" Tadeusza Kulisiewicza; 4,50 zł — „Głowa junaka" Władysława Skoczylasa (reprodukcja). Poczta przygotowała także koperty pierwszego dnia oraz okolicznościowe datowniki (znaki te zaprojektował artysta grafik Stefan Małecki).

Za kilka dni trafi do okienek pocztowych opóźniona, bo zapowiedziana przecież jeszcze w ubiegłym roku, emisja „400 rocznica ustanowienia Trybunału Koronnego w Piotrkowie Trybunalskim". Omówimy ją w następnym „Kurierze".

POPRZEDNI odcinek naszego katalogu nowości radzieckich zamieściliśmy w „Kurierze" nr 222. Dziś — dalszy jego ciąg.

● „450 rocznica urodzin weneckiego malarza Paolo Veronese" — to tytuł emisji z 26 września 1978 roku. Jest to blok wartości 50 kop, przedstawiający obraz „Diana", namalowany przez mistrza w 1560 roku, obecnie przechowywany w leningradzkim Ermitażu. Nakład — 1,6 mln.

● 7 października wydano blok wartości 30 kop. upamiętniający 1 rocznicę przyjęcia nowej Konstytucji ZSRR. W środku bloku umieszczono znaczek pokazujący Kreml od strony rzeki Moskwy, na marginesie natomiast m. in. herby ZSRR i republik związkowych, okładkę książkowego wydania Konstytucji. Blok jest lakierowany. Nakład — 1 mln.

● 11 października ukazał się znaczek 4-kop. dedykowany 100 rocznicy urodzin armeńskiego działacza partyjnego i państwowego S.G. Szaumiana (1878—1918). Na znaczku — portret. Nakład — 4,3 mln.

● Kolejnym znaczkiem z 26 października, uczczono 61 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. 4-kopiejkowy walor pokazuje stylizowaną kremlowską wieżę. Nakład — 5,2 mln.

● Następna 6-wartościowa emisja, także z 26 października, propaguje zbliżające się Igrzyska XXII Olimpiady (jest to już piąta z kolei seria poświęcona temu tematowi), ściślej — konkurencje żeglarskie. Na poszczególnych walorach przedstawiono różne typy jachtów. Nominały (w nawiasach — nakłady), z dopłatą na Fundusz Olimpijski: 4 + 2 kop (6 mln), 6 + 3 (6 mln), 10 + 5 (4,9 mln), 16 + 6 (4,5 mln), 20 + 10 (1,2 mln) i 50 + 25 (jest to blok, numerowany, wydany w nakładzie 0,6 mln).

DO NIEDAWNA zarówno samo nazwisko, jak i dzieła Pabla Picassa znajdowały się w Hiszpanii na czarnej liście. Nie wolno było ani urządzać wystaw pokazujących jego twórczość, ani rozpowszechniać reprodukcji jego obrazów (nawet na znaczkach: korespondencję z zagranicy, ofrankowaną walorami z reprodukcją pracy Picassa, zwracano), ani w ogóle organizować jakichkolwiek imprez związanych z jego osobą. Po upadku reżimu Franco, zakazy te przestały obowiązywać i 27 czerwca ubiegłego roku poczta hiszpańska wydała — dodajmy: dopiero jako siedemnasta w świecie — 8-znaczkową serię z reprodukcjami obrazów Picassa. Są to: „Portret pani Canals" (3 pesety). „Autoportret" (5), „Portret Jaime Sabartes" (8), „Koniec aktu" (10), „Wiedza i miłość bliźniego" (12), „Las Mennas" (15), „Szpaki" (20) oraz „Malarz i jego modelka" (25). Nakład — 10 milionów serii. Duży, nie powinno więc być trudności z pozyskaniem tej arcyciekawej serii.

KOLEKCJONER



Ponownie w Wodzisławiu

WODZISŁAW. Dość często podsumowanie współzawodnictwa pracy pomiędzy junakami **Ochotniczych Hufców Pracy** odbywa się w Wodzisławiu lub Jastrzębiu, ponieważ stacjonujące w tych miastach hufce zalicza sie do najlepszych w kraju.

Również tym razem podsumowanie współzawodnictwa pracy pomiędzy hufcami za rok ubiegły odbędzie się w Wodzisławiu. **w dniu 10 marca br.**

Przy okazji, delegacje junackie z całego kraju zwiedzą wodzisławski zespół szkół budowlanych, basen kryty, halę sportową, sztolnię kop. „Rydułtowy" oraz samo miasto. **(js)**

Zza kulis Filharmonii ROW

RYBNIK. Wielu rybniczan oraz mieszkańców regionu uczęszcza na koncerty, organizowane z udziałem światowej sławy solistów przez Filharmonię ROW. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak wygląda przygotowanie koncertu od strony kulis. Toteż przyklasnąć należy inicjatywie **Rybnickiego Ośrodka Kultury** oraz **dyrekcji Filharmonii ROW**, które umożliwiły melomanom branie udziału w imprezie, której nadano nazwę „Sekrety Polihymnii".

Mianowicie w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, zainteresowani będą mogli uczestniczyć w zajęciach i próbach Filharmonii ROW, dowiadując się przy okazji nieco więcej o autorze oraz samym dziele muzycznym, jak również obserwując pod kierownictwem instruktora poszczególne etapy ćwiczeń orkiestry.

(fp)

Zwiększają działalność usługową

JASTRZĘBIE. Kierownictwo ośrodka „NOWOCZESNEJ GOSPODYNI" GS, uruchomiło ostatnio poradnictwo i usługi krawieckie, z których korzystać mogą mieszkańcy miasta.

Ośrodek mieści się w dzielnicy Jastrzębie Górne, przy ul. Pszczyńskiej, na I piętrze. **(js)**

Pomagamy sobie wzajemnie

Zgubiono torbę z zeszytami szkolnymi oraz portfel. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Piotr Dziuba, Radlin, ul. Kolorza 12.

CO WINNA?

Kłótliwa i wciąż niezadowolona żona mówi raz do męża:

— Ty na pewno zapomniałeś, że jutro jest rocznica naszego ślubu, a ja pamiętałam i zabiłam kurę!

— A co temu winna ta biedna kura?

NIEŹLE

Inspektor odwiedza szkołę w małym miasteczku.

— Czy uczniowie się dobrze uczą — pyta nauczyciela.

— Całkiem nieźle.

— Zaraz sprawdzę. Ty mały z trzeciej ławki wstań i powiedz mi, ile jest dwa dodać dwa.

— Pięć! — odpowiada chłopak.

— No widzi, pan, panie wizytatorze — woła nauczyciel — o dużo się nie pomylił!



— Wacławie, kogo mam najpierw wezwać: lekarza, instalatora, czy hydraulika?

USMIECH NOWIN



— Możesz mi wierzyć, że dostajesz lepsze jedzenie od niego.

RECENZJA

Dwóch krytyków mówi o sztuce, którą oglądali w przeddzień.

— No i jak ci się ona podobała?

— Gdyby to było możliwe, gwizdałbym przez cały spektakl!

— A ja bym nie mógł, bo cały czas ziewałem.



— Nie obawiaj się, mój mąż nie umie jeszcze hamować...

WYTŁUMACZYŁ

— Tato, dlaczego mężczyznom nie wolno się żenić z kilkoma kobietami naraz?

— Bo jest takie prawo, które ochrania tych, którzy są zbyt słabi, żeby w ogóle się żenić!

NORMALNE

— Podobno w niektórych krajach Afryki mężczyzna poznaje swą żonę dopiero po ślubie. Dziwne prawda?

— A czyż u nas nie jest inaczej?



— Powtórzcie instrukcję, jak składać tapczano-łóżko?

PRZEWIDUJĄCY

Pewien amerykański pastor postanowił, że należy chronić przed kłamstwem młode pary, którym udziela ślubu. Dlatego, zamiast żądania twierdzącej odpowiedzi na pytanie „czy małżonkowie będą sobie wierni aż do śmierci", wymagał tylko potwierdzenia słów, że „gotowi się znosić nawzajem najdłużej, jak tylko to jest możliwe".

ZŁOŚLIWY

Przed wjazdem pociągu do tunelu, pasażerka zwraca się do siedzącego obok pana:

— Uprzedzam pana, młody człowieku, że gdyby pan chciał mnie nagle pocałować, to będę krzyczeć!

— I ja też!

Wyróżnienie działaczy

WARSZAWA. Uchwałą Zarządu Polskiego Związku Szachowego wyróżniono: Złotą Honorową Odznaką — dr inż. **Gerarda Horaka**, inż. **Eugeniusza Szymika**, mgr **Ryszarda Niebisza** i mgr **Jana Heliosza**. Srebrne Odznaki Honorowe otrzymali: mgr **Halina Fojcik**, mgr inż. **Piotr Bobrowski**, **Andrzej Czajkowski** i red. **Jan Sławik**.

Odznaki te przyznano w dowód uznania za wkład pracy w organizację Międzynarodowych Turniejów Szachowych, z których 3 odbyły się w Rybniku-Kamieniu i zyskały sobie dużą popularność. **(js)**

Rozwój turystyki kwalifikowanej

JASTRZĘBIE. Staraniem zarządu miejskiego PTTK, w ramach turystyki kwalifikowanej zorganizuje się w br. 20-osobowe obozy wędrowne na trasie Nowy Sącz — Rabka — Krynica, Krynica — Nowy Sącz — Nowy Targ — Rytro. Przeznaczone są one głównie dla załóg miejscowych zakładów.

Młodzieży szkolnej natomiast uprzystępni się wycieczki związane ze zwiedzaniem Nowej Huty. **(js)**

Telefon zaufania nr 219–63

RYBNIK. Przypominamy, że działający pod patronatem ZM ZSMP „telefon zaufania", prowadzony przez działaczy **Ośrodka Społeczno-Prawnego**, czynny jest w dniach 5 i 20 każdego miesiąca, w godzinach od 16 do 18. Dzwonić można w różnych kwestiach i zasięgać porad prawnych, wykręcając **nr 219-63.**

Zdarza się, że pod „telefonem zaufania" pełnią dyżury również specjaliści z innych dziedzin, np. lekarze. Wiele zajęcia miał np. psycholog, który osiągalny był w dniu 5 bm.

20 marca br. natomiast dodatkowo będzie pełnił dyżur komornik Sądu Rejonowego Rybnik I. **(fp)**

Kursy żeglarskie

Sekcja żeglarska KS ROW urządza w okresie od 12 marca do końca maja br. kursy szkoleniowe na stopnie żeglarza i sternika jachtowego. Zajęcia rozpoczną się 12 bm. o godz. 17 w świetlicy KS ROW Rybnik, ul. Pocztowa 4.

Szpeciły zbyt długo

WODZISŁAW. Ostatnio przy ulicy Dworcowej, prowadzącej do centrum miasta, przystąpiono do wyburzania dwóch starych domków typu wiejskiego, które szpeciły wygląd tej okolicy.

Domki te wybudowano dla POM-u, który już dawno przeniósł się do dzielnicy Kokoszyce, gdzie posiada odpowiednie zaplecze socjalno-usługowe.

(js)

Pielęgnacja chorego dziecka

KAŻDA CHOROBA dezorganizuje życie rodzinne, zwłaszcza jednak choroba małego dziecka. Zdarza się, że w dużym napięciu nerwowym „tracimy głowę", nie umiejąc sobie poradzić z najprostszymi czynnościami, które zaleca lekarz. Pediatrzy skarżą się zresztą wielekroć, że wiele matek nie umie wykonać tak prostych zabiegów jak przygotowanie kompresu rozgrzewającego, wpuszczenie kropli do oka, pędzlowanie jamy ustnej, pobranie moczu itp.

Kompres rozgrzewający przygotowujemy z trzech warstw. Wewnętrzna, przylegająca do skóry — to kawałek czystego złożonego kilkakrotnie płótna zmoczonego w letniej wodzie, lekko wyżętego i ewentualnie skropionego olejkiem kamforowym lub spirytusem. Warstwę następną stanowi większa o centymetr w obwodzie ceratka lub folia plastykowa, na którą kładziemy trochę większą flanelkę lub watę. Zasadą jest, aby każda następna warstwa szczelnie pokrywała poprzednią. Całość przymocowujemy do miejsca, które ma być rozgrzane, bandażem.

Kompres spełni swe zadanie tylko wówczas, jeśli będzie szczelny. Pozostawiamy go na ciele do 12 godzin, potem zdejmujemy i po godzinnej przerwie, w razie potrzeby, zakładamy od nowa. W przypadku użycia olejku kamforowego lub spirytusu ciało dla uniknięcia oparzenia, należy natłuścić, najlepiej wazeliną kosmetyczną.

W każdym domu, gdzie są małe dzieci, powinna być lewatywa, czyli gumowa gruszka z miękkim końcem. Najodpowiedniejsza jest gruszka o pojemności 200 ml.

Przed wykonaniem zabiegu gruszkę dokładnie myjemy, nabierając do niej i wpuszczając wrzącą wodę. Następnie wypuszczamy powietrze i powoli, naciskając na dno gruszki, wciągamy przygotowaną ciepłą wodę o temperaturze 28—30 stopni C. Gdy gruszka wróci do normalnego kształtu, odwracamy ją cienkim końcem do góry i przez lekki ucisk dna usuwamy z niej resztki powietrza.

Dziecko kładziemy na prawym boku i wprowadzamy nasmarowany wazeliną koniec gruszki w odbyt na głębokość 3—4 cm. Gdy powoli wyciśniemy całą wodę, usuwamy gruszkę i zbliżamy do siebie pośladki dziecka, by woda nie wyleciała. Po 3—4 minutach sadzamy dziecko na nocnik.

Pędzlowanie jamy ustnej zaleca lekarz najczęściej przy pleśniawkach lub opryszczkowym zapaleniu śluzówki jamy ustnej. Po dokładnym umyciu rąk nawijamy na wykałaczkę czystą watę, moczymy pałeczkę w lekarstwie i — przytrzymując język dziecka łyżeczką — dotykamy nią chorych miejsc śluzówki, po czym nową pałeczkę ponownie moczymy w lekarstwie i dokładnie pędzlujemy jamę ustną. **Uwaga:** Nie wolno moczyć w lekarstwie pałeczki raz już użytej!

Jeśli lekarz zaleci wpuszczanie **kropli do oka**, układamy dziecko na stole, czystymi palcami lewej ręki odciągamy dolną powiekę ku dołowi, a prawą ręką zapuszczamy do oka przepisaną ilość kropli. W czasie zabiegu kroplomierz trzymamy ukośnie do linii powieki. Nie wolno go ustawiać prostopadle do oka, aby dziecko szarpnąwszy się gwałtownie nie skaleczyło się.

Niektóre schorzenia wymagają **analizy moczu.** Wiarygodność wyników w dużym stopniu zależy od **pobrania moczu** przez matkę. Przede wszystkim już poprzedniego dnia wieczorem należy wygotować lub przynajmniej wyparzyć szklaną buteleczkę i odpowiedni do niej korek. Nocniczek trzeba wyszorować mydłem, a rano — wyparzyć go wrzącą wodą. Przed pobraniem moczu konieczne jest również staranne podmycie dziecka. Buteleczkę z moczem oznaczamy imieniem i nazwiskiem.

PRZYJACIEL

Krzyżówka nr 10

ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 5 — chętnie spędzamy nad nim urlop, 7 — prelekcja publiczna, 8 — główne miasto Chorwatów, 10 — efekt odejmowania, 11 — jeden z tych, którzy decydują o przyznaniu nagrody konkursowej, 12 — opryszek, siepacz, 14 — dostarcza wełnę, 15 — postępowanie odpowiednie do danej sytuacji, 16 — dziesięć ryz papieru, 17 — drzewo półkuli północnej, 19 — w tym roku dała nam się we znaki, 21 — kiepski napój, 22 — rodzaj ogrodzenia, 24 — zasiadał niegdyś w radzie miejskiej, 26 — pociecha pociechy, 27 — bardzo silne wianie, 28 — przydługie, górnolotne przemówienie, 29 — majątek czynny przedsiębiorstwa.

Pionowo: 1 — może być artystą albo rzemieślnikiem, 2 — ogniotrwały do krycia, 3 — port na Odrze (woj. legnickie), 4 — sposób mówienia, wymowa, 6 — służy do łączenia różnych materiałów, 7 — język do skonsumowania, 9 — wystąpienie przeciwko władzy, 10 — ma cztery równe boki, 13 — z włókien tej palmy wyplata się koszyki, 14 — był siedzibą bogów greckich, 17 — miasto wojewódzkie, 18 — drogowy, pisarski lub tp., 19 — będzie harcerzem, 20 — metropolia Kazachów, 21 — jedno z największych miast naszego globu, 23 — namiastka statku wodnego, 24 — z jeziora Resko płynie do Bałtyku, 25 — szkolna sala imprezowa.

Wśród Czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni nadeślą prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji: **„NOWINY" ul. Wyzwolenia 10, 44-220 Rybnik**, z dopiskiem przy adresie: **„Krzyżówka nr 10".**

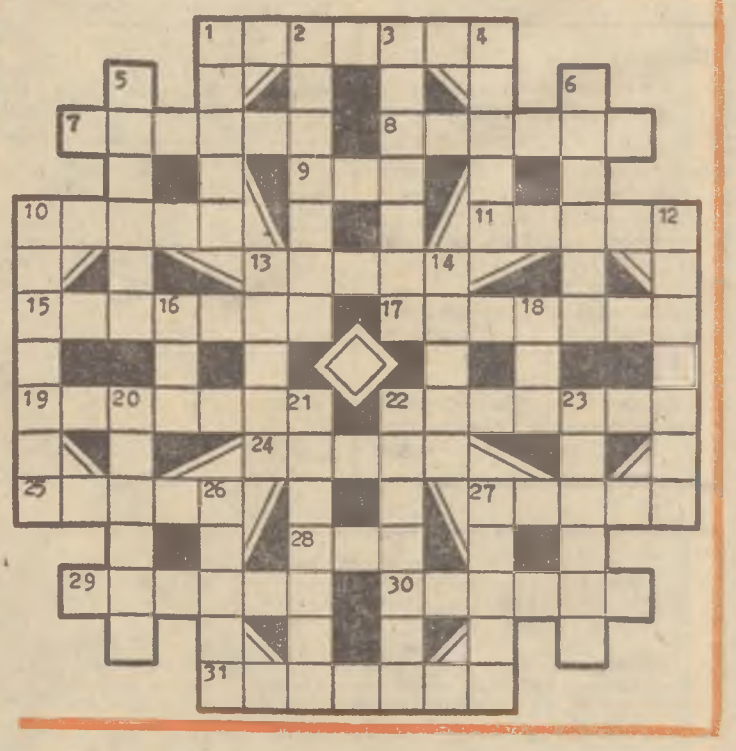
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

Poziomo: Piotr, szkic, działon, Augiasz, Inn, rozum, tętno, metan, znachor, Lizbona, plastyk, pedagog, wodór, zefir, seter, Etk, nabytek, ubranie, aorta, Asnyk.

Pionowo: pliszka, odłam, reni, fer, skandal, kogut, ciasto, dorsz zgoda, motyw, Niger, cis, boa puzon, amfibia, korekta, półkula gatunek, Gorce, rotor, szron.

* * *

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 8 nagrody książkowe wylosowali: **Barbara Sobik — Gotartowice, Joanna Wilkoń — Rybnik, Ema Sosna — Leszczyny, Alojzy Konieczny — Nieborowice i Maria Hesek — Racibórz.** Nagrody wysyłamy pocztą.



● HOROSKOP ● HOROSKOP ● HOROSKOP ● HOROSKOP

NA OKRES OD 7 do 13. III.

Traktujmy go na wesoło i z przymrużeniem oka. Nie zawadzi jednak mieć jedno oko... szeroko otwarte.

BARAN (21. III. — 20. IV.)

Ostatnie dobre horoskopy, a przede wszystkim sukcesy, nie powinny Cię zaślepić. Masz jeszcze sporo ważnych spraw do załatwienia. Zabierz się za nie już od jutra. Niespodziewany flirt, zadzierzgnięty podczas weekendu czy też wyjazdu w teren — może okazać się interesujący i potrwa chyba dłużej niż przypuszczasz. Nie przejmuj się chwilowymi niepowodzeniami finansowymi.

BYK (21. IV. — 20. V.)

Jeśli w tym tygodniu trzeba będzie podjąć ważną decyzję, co do której zdania innych nie będą zgodne — musisz znaleźć „złoty środek" rozwiązania tego problemu. Rzecz jasna, że nie obejdzie się „bez nerwów", ale aż tak trudne to nie będzie. Zwróć baczną uwagę na otrzymaną wiadomość — będzie o niemałym dla Ciebie znaczeniu.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.)

Zachowaj dobry humor nawet wtedy, gdy niektóre Twoje plany się nie spełnią. Ostateczny rachunek będzie dla Ciebie i tak zadowalający. A to bardzo dużo, bo plany masz ogromne. W drodze dawno oczekiwany list. Czwartek — doskonały na wszelkie spotkania w gronie serdecznych przyjaciół, znajomych. Tylko nie zabieraj głosu w sprawach, które nie dotyczą Twojej osoby.

RAK (21. VI. — 22. VII.)

Pomyślny tydzień. Jedno co może Ci przyćmić nieco tę dobrą atmosferę, to list lub ustna wiadomość — nie bardzo radosne. Konsekwencje tej wiadomości nie każą na siebie długo czekać, ale też dość szybko miną. Otrzymasz zaproszenie na miłą uroczystość. Być może będzie to osoba, na której Ci kiedyś bardzo zależało.

LEW (23. VII. — 22. VIII.)

Nowy tydzień będzie wielce przychylny dla prawie wszystkich Twoich nowych planów i przedsięwzięć. Nie będą to wprawdzie sprawy wagi zasadniczej — ale ich udział w ogólnych problemach Twojego życia nie będzie bez znaczenia. Zresztą bardzo ważne decyzje horoskop radzi przełożyć na późniejszy okres — ten tydzień tm nie będzie sprzyjał.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.)

Czekające Cię w tym tygodniu niepowodzenia w miłości, zostaną w pewnym stopniu zrekompensowane powodzeniem w sprawach zawodowych. Ale — w ostatecznym rachunku — wszystko zależy od Ciebie. Jeśli potrafisz działać z opanowaniem i uśmiechem, tydzień nie będzie taki ponury. Zainteresuj się sytuacją bliskiej Ci osoby.

WAGA (23. IX. — 22. X.)

Mimo iż Twój punkt widzenia na pewne sprawy zasadniczo będzie się różnił od punktu widzenia innych zainteresowanych osób — nie zrezygnuj z niego. W efekcie bowiem on właśnie spotka się później z uznaniem. Ważne by sprawę postawić tak jasno, jak tylko można. W życiu prywatnym czeka Cię niejedna miła chwila.

SKORPION (23. X. — 22. XI.)

Tydzień bardzo obiecujący — o ile do każdego problemu, do każdej zaistniałej sprawy podejdziesz z należytą uwagą ale i ostrożnością, a przede wszystkim z maksimum obiektywizmu. Uda Ci się wtedy przeprowadzić po swojej myśli niejedną sprawę. Przede wszystkim zaś idź jak zawsze — drogą prostą. Nią najlepiej dojdzie się do celu.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.)

Sytuacje będą wymagały rozsądnego przemyślenia spraw, bezpośrednio Cię dotyczących. Od tego zależeć będzie ich powodzenie. Doceniaj swego partnera, okaż mu uznanie, na które czeka. W pracy natomiast dbaj o terminy, patrz szerzej, to da dobre rezultaty. Twój prestiż będzie rósł. Nie zapominaj o zaplanowanych spotkaniach, które powinny być bardzo udane.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.)

W najbliższych dniach boleśnie przekonasz się, że nie warto zostawiać spraw niezałatwionych. Bo właśnie teraz pewna pozornie drobna, dotąd niezrealizowana sprawa nabierze rangi niemałego problemu. Z jej bowiem powodu nie można było doprowadzić do końca spraw zasadniczych. Wielkiego trzeba będzie zachodu, aby to wyprostować. Mocna to nauczka na przyszłość!

WODNIK (21. I. — 18. II.)

I znowu przed Tobą dobry tydzień. Niezmiernie podniesie Cię na duchu okazane zrozumienie dla Twoich spraw ze strony osoby, po której się tego najmniej spodziewałaś(eś), ale na co — szczerze mówiąc — czekałaś(eś). Będzie to mocny bodziec do jeszcze lepszego, niż dotąd, działania na polu zawodowym. W kręgu spraw rodzinnych — żadnych poważniejszych zmian.

RYBY (19. II. — 20. III.)

Trochę nerwowy to będzie tydzień i nie pozbawiony małych, na szczęście, trudności. Te jednak miną tak szybko, jak nagle się pojawiły. Pamiętaj jednak, że nie wszystkie sprawy można załatwiać bezkonfliktowo. Ważne — by tych konfliktów zanadto nie pogłębiać, bo wtedy trudno jest znaleźć wspólny język do załatwienia spraw. W połowie tygodnia — udane spotkanie.